

Walka o losy Maliszów (patrz str. 7)

Cena numeru 15 groszy.

ILUSTROWANA

Numer dzisiejszy zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, SOBOTA, DN. 4 LISTOPADA 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 307

Exposé premjera Jędrzejewicza.

Premjer wygłosił na wczorajszym posiedzeniu seimu wielką mowę programową.

Stabilizacja polityczna i gospodarcza w państwie.

Warszawa, 3 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu seimu, wygłosił premjer Jędrzejewicz, który następujące przemówienie: — Jeśli zabieram głos przed panem ministrem skarbu — rozpoczął p. premjer — który zreferuje panom tegoroczny budżet, to czynię to dlatego, że w najbliższym po raz pierwszy staje przed Sejmem w charakterze szefa rządu. — Nie przychodzę z deklaracjami, ale z pewnym określonym dorobkiem, który albo w formie dokonanych zarządzeń, został w życiu zrealizowany, albo w najbliższym czasie zrealizowany jest rzeczą panów, dorobek ten należy ocenić i skrytykować. — W przemówieniu ogólnym położeniu państwa, stwierdzając, że w tem zakresie, dopiero sytuacja Polski przed nami kryje znaczny światło, albo ciemność. — Państwo światowe uległo głębokim zmianom ekonomicznym. — Nie chcę mówić — mówił dalej — jakie to przyczyny spowodowały, które ludzkość przeżyła, ale punktem jednak wyjścia zabiegów politycznych, musi być rzeczywistość.

wienie obrotów gospodarczych przez popieranie zdrowej inicjatywy społecznej i prywatnej.

Drogą dalszej redukcji wydatków oraz drogą odwołania się do społeczeństwa przez ogłoszenie Pożyczki Narodowej, został zrównoważony budżet tegoroczny oraz położone trwałe i mocne podstawy równowagi budżetu przyszłorocznego.

Polityka wewnętrzna.

Przechodząc do zagadnień polityki wewnętrznej, premjer zwraca uwagę, że dziś dominuje nad wszystkim mus obniżonego standardu życiowego.

Jednym z najważniejszych zjawisk jest fakt, że życie i praca przebiega u nas w warunkach niemal niespotykanej w wielkich państwach stabilizacji.

Pierwszym jej wyrazem jest stabilizacja polityczna. Myśl przewodnią, która cechuje zarówno pracę rządową jak i pracę społeczeństwa, opiera się nie na lepiej lub gorzej rozumianym interesie grupy, warstwy, klasy, czy partji, ale na interesie państwowym, jako całości.

Na horyzoncie naszej myśli politycznej, — podkreśla p. premjer — nie zarysowuje się w obecnej chwili możliwość zmiany w układzie sił politycznych narodu.

W szczególności trudno przewidywać, aby ludzie, którzy od maja 1926 roku objęli władzę rządową byli w stanie komu innemu władzę tę przekazać.

Innymi słowy ciągłość pracy rządu wydaje się być zagwarantowana na

czas dłuższy.

Obok stabilizacji politycznej podkreślić trzeba — powiada p. premjer z naciskiem — znaczne złagodzenie walk społecznych.

Zagadnienia konstytucyjne.

W końcu swego przemówienia p. premjer zwraca uwagę na zagadnienie konstytucyjne, które stoi przed nami od początku wskrzeszenia państwa polskiego.

— Rząd — powiada premjer — nie ma zamiaru narzucać w tej sprawie swoich punktów widzenia, sądząc, że w tej doniosłej sprawie przedstawicielstwo narodowe samo winno inicjatywę ująć w swe ręce.

Zmianę systemu podatkowego

zapowiada minister skarbu p. Zawadzki.

Po przemówieniu premjera Jędrzejewicza na trybunie ukazał się min. Zawadzki, który wygłosił długą mowę.

P. minister Zawadzki podkreślił na wstępie odporność gospodarczego organizmu polskiego wobec kryzysu. Cały świat dąży do autarkji i coraz bardziej zaznaczają się tendencje kierowania gospodarką zgóry. Równocześnie widzimy zaburzenia walutowe w różnych krajach.

Polityka rządu wyciągała słuszenie wnioski z tych faktów, dążąc samodzielnymi drogami do uzdrowienia gospodarki naszej, dochodźmy do stabilizacji przez oszczędność, niżkę cen, kompresję budżetu. Ostatnio wzrasta spożycie artykułów monopolowych zahamowany został spadek produkcji polskiej, ruchu kolejowego, handlu zagranicznego.

Sytuacja kredytowa ulega powoli odtądzeniu. Dalej p. minister naszkicował rolę naszych banków państwowych i prywatnych oraz omówił dobre wyniki Pożyczki Narodowej, poczem przeszedł

do analizy budżetu.

Prelliminarz budżetowy podaliśmy już w naszym piśmie przed kilku dniami. Rząd nie obawia się katastrofy zgóry, a raczej prowadzi oszczędną gospodarkę, obcinając wydatki wtedy, gdy zmniejszają się dochody. P. minister zapowiada zmianę całego systemu podatkowego w Polsce, poczem mówi dosłownie.

— Mówiąc o wpływach podatkowych, nie mogę pominąć milczeniem drażliwej sprawy zaległości. Rok temu stwierdziłem zresztą nie po raz pierwszy, że ulgi przyznane zalegającym, nie są amnestją podatkową, prawem niepłacenia. Tutaj tak samo, jak i w sprawie długów, chodzi o danie możliwości zapłacenia należności, ale nie o jej darowanie. To stanowisko utrzymujemy w całej pełni.

Opracowane już dokładnie rozporządzenie moje w porozumieniu z panem ministrem spraw wewnętrznych reguluje tę rzecz ostatecznie dla zaległości z przed 1 października 1931 r.

przez automatyczne rozłożenie znacznej ich części na lat 10, a przez poważne odpisy i ulatwienia dla pozostałych.

W porozumieniu z ministrem opieki społecznej mogę zakomunikować, że te same normy będą stosowane do zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych narazie w drodze wewnętrznych zarządzeń społecznych do chwili ustawowego uregulowania spraw.

Ale przypomnę tu to, co mówiłem rok temu, że ulgi będą stosowane tylko do płatników dobrej woli. Z przykrością muszę stwierdzić, że słowa moje nie zostały należycie wzięte do serca przez zainteresowanych zaległości nie uległy zmniejszeniu; względem tych, którzy nie podejmują wszystkich wysiłków w kierunku wywiązania się ze swych obowiązków w stosunku do państwa, zastosujemy bezwzględnie wszystkie rygory, które nam dają ustawy.

Na zakończenie p. min. Zawadzki podał analizę poszczególnych cyfr budżetu.

Prezes Sławek o reformie konstytucji

Plenarne zebranie klubu parlamentarnego B. B.

Warszawa, 3 listopada. Dzisiaj przy licznych udziałach posłów i senatorów odbyło się w sejmie plenarne posiedzenie klubu BBWR.

Obrady zagał prezes klubu plk. Sławek. Wygłosił on przemówienie, w którym zapoznał klub pokrótce z wynikami prac nad nowym ustrojem państwa, prowadzonymi podczas ferji sejmowych. Ze względu na wagę zagadnienia prezes plk. Sławek zapowiedział zwołanie osobnego posiedzenia klubu, poświęconego wyłącznie rozpatrzeniu projektu nowej konstytucji, zaakceptowanego już w ogólnych zarysach przez prezydium i grupy konstytucyjne bezpartyjnego bloku.

Prezes plk. Sławek podkreślił, że głównym zadaniem bloku najbliższej seji będzie nie tylko wypowiedzenie swego zdania i ostateczne ustalenie zasad nowego ustroju państwa, ale także dorfarcie do umysłów wszystkich ludzi w Polsce i wyjaśnienie społeczeństwu celu i podstaw, mającej się dokonać reformy konstytucji.

Omawiając następnie sprawę wyboru samorządowych, prez. plk. Sławek podkreślił, że zasadniczą tendencją naszą w tych wyborach musi być poszukiwanie właściwych ludzi najbardziej wykwalifikowanych do spełnienia funkcji, które na nich wkładamy. Chodzi o to — by przy poszukiwaniu ludzi

trzymać się nie zasady przynależności politycznej, nie zasady, że lepszy jest nasz człowiek o mniejszych kwalifikacjach, niż człowiek obojętny o kwalifikacjach wyższych. Zasada szukania ludzi obiektywnie lepszych jest tą zasadą, którą winniśmy się kierować w każdej podejmowanej akcji, jeżeli mamy istotnie osiągnąć cel, który nam przyświeca: zbliżenia i powiązania ze sobą wszystkich jednostek naprawdę wartościowych.

W końcu przemówienia prez. plk. Sławek stwierdził dalszą konsolidację bloku bezpartyjnego i coraz lepsze zrozumienie w społeczeństwie jego zadań i metod działania.

Liczmy na własne siły.

Rząd polski nie może zrzec się swej polityki, opartej na twórczym realizmie i w dziedzinie wzmocnienia i utrwalenia normalnej atmosfery politycznej, musi ją bowiem, zdaniem p. premjera, uważać za koniecznym warunkiem także i ekonomicznej odbudowy świata. — Polityka rządu dała już szereg konkretnych osiągnięć w dziedzinie stosunków z innymi państwami. Założenia polityki naszej oraz praktyczna ich realizacja w codziennych naszych pracach na międzynarodowym dały ten rezultat, że podniosły one, co p. premjer uważa z całym naciskiem, szacunek do państwa.

— Polityka nie może wiązać swych nakazów i wielkimi generalnymi receptami na własne siły, lecz musi liczyć na własne siły oraz na skuteczność polityki, prostych środków. Minio- — kilka miesięcy przyniosło potwierdzenie zarówno djałozny jak i recepty.

Zasadnicze tezy programu gospodarczego.

Zasadniczymi punktami naszego programu gospodarczego są i pozostaną: 1) podstawa równowagi budżetowej ja 2) stałość i pewność pieniądza, ja 3) stałość i pewność procesów ja 4) przywrócenie warunków zdrowej kalkulacji produkcyjnej, 5) usunięcie przeszkód i odtworzenie równowagi pomiędzy wielkimi działaniami produkcji w Polsce, wreszcie 4) oży

SEJM ROZPOCZĄŁ DYSKUSJĘ BUDŻETOWĄ.

Posłowie opozycyjni o działalności i polityce rządu. — Pożyczka narodowa gwarantuje stabilizację waluty. — Echa rozruchów chłopskich.

Warszawa, 3 listopada.

PAT. — Dziś od samego rana panuje w sejmie ożywiony ruch. O godz. 9-ej rozpoczęły się obrady szeregu klubów sejmowych. O godz. 10-ej poczęli przybywać do sejmu członkowie gabinetu z premierem Jędrzejewiczem, zajmując miejsca na ławach rządowych. W loży prasowej zajęli miejsca liczni dziennikarze pism krajowych i zagranicznych.

O godz. 10.15 p. marszałek Świtalski otworzył posiedzenie. Po załatwieniu spraw natury formalnej m. in. po zawiadomieniu, że od p. ministra spraw wewnętrznych wpłynęło pismo o zezwolenie sejmowi na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Tadeusza Wróbla (klub narodowy), p. Marszałek wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłych posłów: Ignacego Boernerza (BBWR), Stanisława Krzyżowskiego (Ch. D.), Franciszka Marjańskiego (Kl. Nar.) i Jarosława Oleśnickiego (kl. ukr.). Mówiąc o s.p. Ignacym Boernerze, p. marszałek podkreślił m. in., że był on człowiekiem wolnym i niezależnym. Był wolnym pod wszystkimi zaborcami i pod wszelkimi okupacjami, a niezależności swej myśli i sądów bronił przez całe życie zaciekle, niewzruszonym będąc jedynie swej rzetelności, nie mając żadnych odchyżeń sprawy którą uznał i ukochał.

Izba przez powstanie złożyła hołd pamięci zmarłych posłów.

Następnie zabrał głos witalny burzliwymi oklaskami na ławach BBWR. p. prezes rady ministrów Janusz Jędrzejewicz.

Przemówienie p. premiera było wielokrotnie oklaskiwane przez izbę.

Po krótkiej przerwie wszedł na trybunę p. minister skarbu dr. Stanisław Zawadzki, który wygłosił dłuższą mowę.

Po przemówieniu min. skarbu Zawadzkiego, które podajemy na innym miejscu, a które przyjęte było żywymi oklaskami na ławach BBWR., rozpoczęła się dyskusja generalna nad projektem ustawy skarbowej oraz preliminarza budżetowego.

Perwszy zabrał głos prezes klubu narodowego.

Co mówi pos. Rybarski?

Mówca nie znajduje w obecnym stanie rzeczy warunków do ożywienia gospodarczego kraju. Pos. Rybarski zarzuca rządowi, korzystanie w sposób nadmierny z kredytu wewnętrznego przez wypuszczanie bonów skarbowych, pożyczek i t. p. Dalej mówi o zaniku rentowności gospodarstwa społecznego, czego wynikiem ma być, zdaniem mówcy, zmniejszenie zasiewów w rolnictwie i niedostatek produkcji.

Następnie poddaje krytyce działalność rządu w sprawie kartelów i przechodzi do omówienia działalności rządowej w sprawie kontroli nad stowarzyszeniami, zarówno gospodarczymi, jak i naukowymi.

Po przerwie, zabrał głos prezes klubu parlamentarnego Stron. Lud., poseł Róg, który na wstępie zarzucił rządowi zbyt optymistyczny w przewidywaniu dochodów w przyszłym roku budżetowym, albowiem siła nabywcza ludności zmalała, jak również zmniejszyła się konsumpcja.

Mówca opisuje trudności materialne, z jakimi walczy wieś, uskarża się na postępowanie władz administracyjnych w stosunku do ludności wiejskiej.

Dalej pos. Róg przechodzi do omówienia wypadków w Małopolsce, łącząc je ze sprawą rzekomego prześladowania ludności przez czynniki admini-

L'URBAINE

Zarząd Stowarzyszenia Posiadaczy Polis Towarzystwa Ubezpieczeń „L'Urbaine” w Warszawie, Królewska 16 m. 1, zawiadamia, że Biuro Akwizycji Ubezpieczeń „Brokers” w Łodzi, Piotrkowska 89 udziela z naszego polecenia bezpłatnie wszelkich informacji, dotyczących realizacji polis Towarzystwa „L'Urbaine” w Paryżu.

stracyjne. Mówca w tym miejscu stwierdza, że Stron. Ludowe nie organizowało tych ekscesów, a skuteczną broń przeciw podobnym wypadkom pos. Róg widzi w oddłużeniu rolnictwa i zmniejszeniu ciężarów.

Pos. Byrka o pożyczce narodowej.

Przewodniczący komisji budżetowej sejmowi, pos. Byrka stwierdza, że preliminarz budżetowy musi się opierać na wysiłkach lat poprzednich. — Stabilizację waluty gwarantuje ostatnia pożyczka wewnętrzna, tak, iż nie mamy potrzeby uciekać się do wzorów państw, takich, jak Anglja i Ameryka, które oderwały swe waluty od złotej podstawy. Zresztą ani Anglja, ani Ameryka, nie osiągnęły zamierzonego celu, t. j. poprawy gospodarczej swych krajów. Dlatego należy z uznaniem podkreślić stanowisko ministra skarbu, który niezmiennie idzie po linii dotychczasowych tendencji rządowych.

Mówca poświęca dłuższą uwagę sprawie pożyczki wewnętrznej, stwierdzając, że wzięły w niej udział wszystkie działy gospodarstwa krajowego.

Urzednicy podpisali przeszło 75 milionów. Nie pierwszy raz — stwierdza mówca — świat pracowniczy, zwłaszcza urzednicy państwowi, przyczynili się do uratowania naszej pozycji finansowej (na ławach BBWR. oklaski). Cyfra ta jest olbrzymia, gdyż reprezentuje w sumie to co przemysł i handel złożyły razem. — Emeryci, inwalidzi złożyli sumę równą subskrypcji wielkiej własności ziemskiej Pracownicy fizyczni — sumę równą zło-

żonej przez mniejszą własność do 60 ha włącznie. Nawet dzieci szkolne stanęły do apelu i złożyły sumę, dochodzącą do pół miliona, dystansując duchowieństwo przeszło o 200 tysięcy zł.

Z kolei zabrał głos pos. Niedziałkowski w imieniu klubu P. P. S., po którym kolejno na trybunie ukazują się: poseł Ponikowski (Ch. D.), pos. Lewicki (Ukr.) oraz inni.

Żydzi dziękują rządowi

za obronę przed hitlerowcami

Pos. Thon (kl. żyd.) wyraża wdzięczność rządowi, że broni swych obywateli w piekle Hitlerji i na terenie międzynarodowym. Czuje się dumny, że należy do państwa, które w historycznej rozgrywce pomiędzy barbarją, a cywilizacją, stało po stronie tej ostatniej. Dalej pos. Thon wysuwał szereg postulatów w imieniu ludności żydowskiej pod adresem rządu.

Pos. Franz (klub niemiecki), podkreśla, że Niemcy w Polsce, są lojalnymi obywatelami państwa i nie mają nic wspólnego ze sprawą rewizji granic. Nawet w razie wojny, zachowalibyśmy się lojalnie i to oświadczam oficjalnie, jako przewodniczący klubu niemieckiego w sejmie.

„Bóg nałożył na mniejszość niemiecką w Polsce, a polską w Niemczech miśję, aby stały się pomostem między obu narodami. My gotowi jesteśmy do jej spełnienia”.

Po przemówieniu kilku innych posłów, zabrał głos pos. Miedziński, który w dłuższym przemówieniu polemizował

ze stanowiskiem, zajętem przez posłów opozycyjnych.

Pos. Miedziński o zarzutach opozycji.

„Pomimo, iż opozycja wysunęła najcięższych mówców, zarzuty, stawiane rządu, wypadły bardzo słabo, a krytyka budżetu nie była krytyką istotną. Nawiając do słów posła Rybarskiego, który groził rewolucją, pos. Miedziński odpowiada:

„Nie wiem, dlaczego mają być dla nas groźne jakieś rewolucje, czy to narodowa, czy robotniczo-włościańska. Wy jesteście niezmiernie spokojnymi ludźmi, to my — jesteśmy rewolucjonistami, to my zrobiliśmy rewolucję w roku 1926 i potrafimy utrzymać to, cośmy w drodze rewolucyjnej zdobyli.

Jeżeli będzie potrzebny drugi Brześć to będzie zrobiony dla poskromienia anarchii.

Odpowiedzialność przed naszym sułtaniem jest odpowiedzialnością dla nas dominującą”.

Przechodząc do spraw rozruchów chłopskich, które były tematem ostatnich procesów, mówca oświadczył, iż podłożem tych rozruchów była nie wiara, którą rząd obecny starał się i stara się złagodzić. Nędzę tę, wykorzystali agitatorzy dla celów partyjnych.

Po przemówieniu pos. Miedzińskiego i po odczytaniu interpelacji oraz wniosków, które odesłano do odpowiednich komisji, marszałek sejmowi o godz. 22.30, zamknął posiedzenie, oświadczając, że o następnym posiedzeniu, posłowie zawiadomią pisemnie.

Rząd przedłożył sejmowi rozporządzenia wydane z mocą ustawy. — Ogółem w roku bieżącym rząd ogłosił 81 dekretów.

Warszawa, 3 listop.

(Pat) W myśl końcowego ustępu art. 44 konstytucji rząd złożył sejmowi wykaz rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wydanych w okresie od zamknięcia ostatniej sesji sejmowej do początku sesji bieżącej. Wśród tych rozporządzeń znajdują się trzy, które wydane zostały na mocy ustawy o pełnomocnictwach z roku 1932.

Te rozporządzenia, a mianowicie: o organizacji obwodowych władz szkolnych, o zniesieniu państwowych urzędów pośrednictwa pracy oraz o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej wiążą się z akcją usprawnienia i obniżenia kosztów administracji państwowej.

Pełnomocnictwa w tym zakresie, jak wiadomo, przysługują rządowi na mocy wspomnianej ustawy z r. 1932 do końca przyszłego roku kalendarzowego.

W pewnej łączności z temi ostatnimi ustawami, pozostają wydane na mocy tegorocznej ustawy o pełnomocnictwach rozporządzenia, dotyczące zniesienia sądu grodzkiego w Podgórzu — Krakowie, utworzenia sądu grodzkiego w Zakopanem, zniesienia sądu apelacyjnego w Toruniu, zmiany okręgów sądów wapelacyjnych w Paznanii i Warszawie, zniesienia sądu okręgowego we

Włocławku, oraz sądu okręgowego w Suwałkach, które uporządkowują w tych okręgach administrację rządową i przyczyniają się do oszczędności w zakresie tej administracji.

Dalszą niezwykle ważną grupę rozporządzeń stanowią dekryty o charakterze wielkich kodyfikacji, a mianowicie: kodeks zobowiązań, kodeks handlowy, prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością oraz poniekąd prawo o notariacie, które porządkuje stosunki w zakresie notariatu.

Następnie zwracają uwagę wśród tych rozporządzeń dekryty gospodarcze. Kilka z nich dotyczy prawa celnego i pozostaje w związku z wejściem w życie w październiku r. b. nowej taryfy celnej. Są to mianowicie: dekret o prawie celnem, nowela do ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych oraz dekret o zmianie taryfy celnej przewozowej.

Wśród dekretów gospodarczych znajduje się kilka tak ważnych, jak naprz. o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej, który był podstawą tej pożyczki oraz szereg rozporządzeń, regulujących pilne zagadnienia z zakresu przemysłu i rolnictwa.

Do tych ostatnich należy dekret o popieraniu elektryfikacji, o uregulowaniu stosunków w hutnictwie żelaznym, o zasadach sporządzania bilansów, o 10-pro-

centowym dodatku do państwowego podatku gruntowego oraz o państwowym podatku od uboju, wprowadzonym na cele akcji podnoszenia cen płodów rolnych, a wreszcie dekret o funduszu inwestycyjnym oraz o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

Niektóre z tych ostatnich dekretów posiadają nader ważne znaczenie z punktu widzenia wzmocnienia kontroli państwowej nad pewnymi działami gospodarki, jak np. dekret o bilansach, o uregulowaniu stosunków w hutnictwie, o kosztach nadzoru nad zakładami ubezpieczeń, o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem itd.

Dalszą grupę stanowią rozporządzenia, dotyczące samorządu. Tu wymienić należy dekret o sposobie uregulowania zaległych kosztów leczenia społecznej choroby i kosztów opieki społecznej oraz o samodzielnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.

Wreszcie listę dekretów zamyka rozporządzenie o uposażeniu funkcyjnych państwowych i szereg innych, dotyczących z nim rozporządzeń, dotyczących uposażenia pracowników państwowych i kosztów emerytalnych i świadczeń.

Ogółem rząd wydał w ciągu roku bieżącego 81 rozporządzeń z mocą ustawy. W tej liczbie wspomniane na wstępie trzy rozporządzenia, oparte o ustawy o pełnomocnictwach z 1932 r.

Londyn, 3 listopada.

Według doniesień z Nowego Jorku w okolicach, objętych strajkiem farmerów dopuszczono się szeregu aktów gwałtu.

Mianowicie wysadzono w powietrze dwie mleczarnie i podpalano szereg innych.

Członek kongresu Shoemaker oświadczył, iż farmerzy organizują oddziały i zaopatrują się w bomby i wia-

Gdynia - Leningrad

Zapoczątkowanie regularnej komunikacji między portem polskim a Sowieciami

Gdynia, 3 listopada.

Dnia 30 ub. m. przybył do Gdyni statek polskiego towarzystwa okrętowego Żegluga Polska „Śląsk”, który kursuje na linii regularnej pomiędzy Gdynią, Gdańskiem, Antwerpją, Rotterdamem, Tallinem i Helsingforem. W drodze do Gdyni s/s „Śląsk” podczas

ostatniego rejsu do Gdyni zawinął do Leningradu, skąd przywiózł 403 tony drobnicy, głównie owoców.

Są uzasadnione widoki, że podróż ta zapoczątkuje regularną komunikację okrętową pomiędzy Gdynią, Gdańskiem i Leningradem.

"LUNA"

Dziś wielka premiera!

Passepartout i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.—Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. w sob., niedz. i święta o godz. 12 w południe.

Film, o którym cały świat mówi z entuzjazmem p. t.

Serce Włóczęgi

w roli głównej
niezapomniany AL JOLSON
oraz MADGE EVANS.

Nadprogram: kolorowa groteska rysunkowa p. t.

W KRÓLESTWIE NEPTUNA

GRAND-KINO
Dziś i dni następnych!

1-sza Polsko-Czeska
komedia dźwiękowa

12 KRZESEŁ

w rol. gł. VLASTA BURIAN, ADOLF DYMSZA,
ZULA POGORZELSKA.—Nadprogram: Dźwię-
kowy tygodnik Paramountu. — Passe-partout
i bilety ulgowe prócz urzędowych nieważne.
Dziś poranek o g. 12-ej po cenach zniżonych.

Reorganizacja życia gospodarczego we Francji

Rząd Sarraut przeciw oszustwom podatkowym.—Równowaga budżetu jest warunkiem uzdrowienia stosunków.—W polityce zagranicznej nie będzie zmian.

Painleve pochowany będzie w Pantheonie.

Paryż, 3 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie izby wywołało olbrzymie zainteresowanie w kręgach politycznych. Łoże dziennikarskie i dyplomatyczne przepelnione, na ławach rządowych, gabinet z premierem Sarraut, w komplecie.

Przy ogólnym zainteresowaniu, przewodniczący izby, Bouisson, otwiera posiedzenie punktualnie o godz. 15-ej, odczytując dłuższą mowę ku czci Painlevego. Izba wysłuchuje tego przemówienia stojąc, z wyjątkiem grupy komunistów, która siedzi na swych ławach. W momencie, w którym Bouisson przypomina zasługi Painlevego, jako reorganizatora armii, komuniści wnoszą okrzyki: „precz z wojną”.

Do hołdu pamięci Painlevego przez przewodniczącego izby, przyłącza się w krótkim przemówieniu premier Sarraut poczem na znak załoby, izba zawiesza posiedzenie na przeciąg pół godziny.

Po przerwie, min. de Monzie, zgłasza i motywuje wniosek urządzenia pogrzebu Painlevego na koszt państwa w Pantheonie. Deputowany komunistyczny Renaud zabiera głos przeciwko temu, stwierdzając, że nic nie ma przeciwko uczczeniu Painlevego, jako uczonego, ale kategorycznie zastrzega się przeciwko gloryfikowaniu się zmarłego, jako imperjalistycznego polityka Francji.

Na propozycję min. Bonnet'a wnioski rządowy poddany jest pod głosowanie przez podniesienie rąk i zostaje przyjęty większością, przeciwko głosom komunistów.

Następnie premier Sarraut wygłasza deklarację rządową. Mowa premiera jest

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
usuwa chrypkę i załaglenie w grypie.

P. wojewoda Różniecki ma być przeniesiony do min. spraw wewnętrznych.

Siedlce, 3 listopada.

Niesprawdzone dotychczas pogłoski krążą o szeregu przesunięć mających nastąpić na różnych stanowiskach wojewodów.

Między innymi omawiana jest sprawa zmiany na stanowisku wojewody lubelskiego.

Dotychczasowy wojewoda lubelski p. dr. Józef Różniecki, przeniesiony ma być na wysokie stanowisko w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wojewodą lubelskim zostać ma p. Drojanowski, prezydent miasta Lwowa. Zmiany te przeprowadzone mają być w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Pogłoski te notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

O EKSPORT WÓD MINERALNYCH.

Niedawno mieliśmy sposobność pisać o nowych możliwościach eksportu wód szczawnickich. Dotychczasowa niewielka rozmiarami rozlewnia tych wód zostaje powiększona, przyczem dla ważnej akcji znalazło się znaczne zainteresowanie kapitału.

Warto zaznaczyć, że w czasie, gdy nie każdego stać na leczenie się w zdrojowisku, organizacja eksportu znanych ze swej skuteczności wód mineralnych będzie miała — obok komercyjnego — duże znaczenie społeczne.

żywo oklaskiwana przez lewicę, centrum i prawicę. W tym punkcie, w którym premier domaga się oszczędności, a specjalnie zapowiada likwidację organizacji pasożytniczych, mówca zbiera również oklaski na lewicy i centrum.

Zapowiedź reformy podatkowej żywo przyjmuje lewica, centrum i prawica. — Oklaski powtarzają się wreszcie na tych samych ławach w chwili, gdy premier wspomina o państwie, liczącem 100 milionów mieszkańców i zapowiada reformy ekonomiczne, obejmujące całą Francję wraz z koloniami.

Socjaliści, jak i neosocjaliści, zachowują rezerwę, oklaskując jedynie część deklaracji o kontynuowaniu polityki pokoju i porozumienia.

Mowa premiera trwała 3 kwadranse. Końcowy apel, odwołujący się do wszystkich sfer społeczeństwa o pomoc i współpracę, przyjęty został entuzjastycznie jedynie na ławach radykałów.

Paryż, 3 listopada.

Opinia publiczna Francji jest żywo zainteresowana projektami rządu Sarraut w kwestii przywrócenia równowagi budżetowej.

Prasa nie zdołała dotychczas podać żadnych bliższych szczegółów co do zasadniczych wytycznych, którymi będzie się kierował rząd w swym projekcie fi-

nansowo-budżetowym.

Minister finansów Bonnet oświadczył dziennikarzom, iż istnieją tylko dwa sposoby zrównoważenia budżetu — oszczędności i nowe podatki. Minister budżetu Gardes, ma opracować odpowiednią mieszaninę tych dwóch elementów. „Nie powiem nic nowego — oświadczyl w tej sprawie min. Bonnet — jeżeli wyznam, że problem ten jest przedewszystkiem natury politycznej”.

Deklaracja premiera Sarraut.

Paryż, 3 listopada.

Premier Sarraut w deklaracji nowego rządu, określił zadania swego gabinetu na terenie wewnętrznym i zewnętrznym. Premier Sarraut zwraca się do izby o udzielenie gabinetowi zaufania i poparcia w jego zamiarach zapewnienia bezpieczeństwa Francji i umocnienia ustroju demokratycznego, w czasie, gdy świat szarpie niezgodą i gdy najbardziej ceniona swoboda została porzucona na rzecz zwaltni. Francja pragnie okazać się godną swoich instytucji republikańskich, które w połączeniu z mocną wolą jej obywateli, powinny pozwolić na przetrwanie obecnego ciężkiego etapu.

Pierwszym warunkiem do osiągnięcia tego celu jest zrównoważenie budżetu i stałość finansów. Rząd jest zwolennikiem rzeczowych oszczędności, czasowych wyrzeczeń się których wymaga ogólnie dobro, zniesienia zbędnych wydatków i pasywnych organizacji, przeprowadzenia reformy administracyjnej itp.

Rząd pragnie w czasie kryzysu oszczędzać

podatników, lecz zamierza zwalczać energicznie oszustwa podatkowe i nadać pełną wydatność systemowi fiskalnemu. Cała Francja powinna brać w tym udział, wszyscy obywateli zgodzić się muszą na przykry wstęp do podniesienia ekonomicznego, gdyż interesy prywatne nie powinny stawiać tamy interesom ogólnym.

Należy zwrócić baczną uwagę na sferę niepokojących objawów, jak nieobceje systemem podatkowym pewnych kapitałów, mniejsze wpływy podatkowe i zmniejszenie się eksportu. Stopy życia państwa różne formy państwa. Rząd będzie zwalczał różne formy państwa. Bardziej sprawiedliwy wymiar podatków spowoduje, że zeznania podatkowe stają się bardziej lojalne. Zyska na tem państwo gospodarcze kraju. We Francji brak jest ogólnego planu, koordynującego i dyscyplinującego politycznej. Życie gospodarcze Francji potrzebuje pewnych norm i statutow.

Z drugiej strony Francja pragnie również współpracy międzynarodowej nad ustanowieniem pokoju gospodarczego świata. Zamiast panujące obecnie na rynku międzynarodowym powódzie jednak, że Francja musi przedsięwziąć narazie pewne środki ochronne, które umożliwiłyby jej reorganizację rynku wewnętrznego.

W dziedzinie polityki zagranicznej premier Sarraut zapowiedział kontynuowanie polityki pokojowej. Francja pozostanie wierna paktowi Ligi Narodów oraz swym zobowiązaniom współpracy międzynarodowej całym spokojem pójdzie ta droga, aby zapewnić sobie i światu równowagę i spokój, a mianowicie Anglii, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Rosji, Belgii, Polski i młodym ententy.

Zamiast chininy... ciemne okulary!

Najnowszy sposób leczenia malarji. — Doniosłe odkrycie lekarza rosyjskiego

W moskiewskim instytucie badania gruźlicy, prowadzone są interesujące prace nad wyjaśnieniem działania malarji na organizm ludzki. Naukowy współpracownik instytutu dr. Sobelman, zdołał uzyskać zupełnie nowe rezultaty badań, z których wynika, że zarazki malarji rozwijają się w organizmie chorego łatwiej pod działaniem promieni słonecznych. Gorączkę wywołują właśnie najbardziej aktywne promienie słoneczne, spektrafioletowe i ultrafioletowe, obficie nagromadzone w otaczającej nas atmosferze.

Zrobiono szereg odpowiednich doświadczeń. Długotrwale gorączkujących na malarję, ułożonych w zupełnie ciemnych salach i wówczas przebieg choroby łagodniał, a temperatura spadała. To wyjaśniło „sekret” chininy.

Roztwór chininy pochłania promienie świetlne i w tych właściwościach optycznych, jak stwierdziły doświadczenia, kryje się działanie lekarstwa.

KIERMASZ KROPLI MLEKA.
Dorocznym zwyczajem Tow. Opieki nad Matką i Dzieckiem „Kropla Mleka” w Łodzi, urzędują w dniach 7, 8, 9 i 10 grudnia r. b. popularną, cieszącą się stale dużym powodzeniem imprezę „Kiermasz Kropli Mleka”.

Prace organizacyjne, w kierunku urządzenia imprezy trwają. Impreza tegoroczna zorganizowana zostanie w sposób zapewniający jej całkowite powodzenie. Obfitować będzie w niezwykłą ilość arcyciekawych atrakcyj i sympatycznych rozrywek.

Trafiając do organizmu chinina tworzy właściwy pancerz ochronny, przed działaniem promieni, i przerywając dostępnym do organizmu, likwiduje gorączkę.

Rezultaty praktyczne? Odtąd wiemy, że chinina nie stanowi monopolowego środka leczenia malarji, bo może być zamieniona i innymi preparatami, posiadającymi te same optyczne właściwości.

Chinina w leczeniu malarji, odgrywa taką rolę, jak i ciemna sala. Związek między energią promieni i malarją, byłby ten sam ustalony. Ale jak się ochronić przed działalnością i wpływem aktywnym promieni na organizm ludzki? Przecież ubranie, okrywające ciało, stanowi nieprzeniknącą ochronę przed ultrafioletowymi promieniami.

Zrobiono i w tym kierunku sensoryjne doświadczenia, które wypadły omal że najciekawiej. Oto dr. Sobelman wykrył, że promienie słoneczne dostają się w głąb chorego organizmu przez... oczy. Chorem polecono włożyć ochronne kolorowe okulary i wte-

dy okazało się, że ciemne okulary działają lepiej, niż jakiegokolwiek środków lekarskie.

Okulary uniemożliwiły rozwijanie się malarji, nawet w tych razach, kiedy działanie chininy „bywało bezskuteczne. Promienie przenikały do organizmu, zupełnie, jak przez otwarte okno do mieszkania. Wystarczy jednak wstawić tylko kolorowe szyby do okien a zabójcza gorączka malaryczna zostaje nieprzerwana.

TRIO TRON
najtańsze lampy radiowe na świecie

Sukces turnieju Zapaśniczego w „Tabarinie”

Sensacyjny turniej zapaśniczy kobiet w „Tabarinie” ściąga w dalszym ciągu tłumy publiczności do najpopularniejszego dziś w Łodzi lokalu. Codziennie tłumy widzów podziwiają doskonałe waleczące zapaśniczki oraz świetny program kabaretowy. Od kilku dni przegrywa do tańca doskonała orkiestra pod batutą Weinrotha. Ze względu na olbrzymie powodzenie turnieju walk zapaśniczych dyrekcja uprasza o wczesniejsze zamawianie stolików. Zgłoszenia na stoliki przyjmowane są od godz. 5-jej popołudniu.

PODATEK OD UBOJU.

(k) Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27.X.1933 r., wprowadzony został z dniem 1.XI r. b. państwowy podatek od uboju zwierząt. W związku z tem zarząd m. Łodzi podaje do wiadomości, że podatek od uboju zwierząt pobierany będzie w obu reżniach miejskich z dniem dzisiejszym, t. j. od dnia 4-go listopada r. b.

KRONIKA

Listopad

4

SOBOTA

Dzisiaj Karola
Jutro Zacharjasza

Wschód słońca	6.35
Zachód słońca	16.05
Wschód księżyca	16.50
Zachód księżyca	9.49
Długość dnia	10.99
Ubyło dnia	12.00

Pobór rocznika 1913.

Kto ma się stawić dziś.

Dzisiaj, w sobotę, dnia 4 b. m. o godzinie 8-iej rano, winni się stawić do spisu poborowych w biurze wojskowym Zarządu m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 165, mężczyźni rocznika 1913, zamieszkali na terenie V komisariatu P. P. o nazwiskach na litery C, D, E, oraz zamieszkali na terenie XII komisariatu P.P. o nazwiskach na litery: K, L, Ł, M, N, O, P. Zgłaszający się do spisu poborowych winni być zameldowani na terenie Łodzi i posiadać: 1) dowód osobisty, w braku zaś dowodu — metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestru ludności oraz zaświadczenie tożsamości osoby z fotografii. 2) zaświadczenie o rejestracji.

2-ga rata pożyczki będzie wpisana w tej samej rubryce.

(k) Wobec tego, że dyplomy kombatantów obywatelskich, przyznawane pożyczkę narodową, zawierają tylko 5 rat podczas gdy terminy płatności tychże rat rozłożone zostały na 10 miesięcy — komisarz generalny pożyczki narodowej wyznacza, że płatówki subskrypcyjne w wysokości rat odnotowywać będą po 2 w każdej rubryce. Dotyczy to tych oczyszczających, którzy z rozłożenia na 10 rat ko-

Przełożony m. Piotrkowa do czasu przeprowadzenia nowych wyborów

Pan minister spraw wewnętrznych Władysław Pieracki rozwiązał dnia 28 października radę miejską Piotrkowa w sprawie na to, że wobec złożenia przez radnych swoich mandatów, lista radnych zmniejszyła się o przeszło 30 osób, tak że rada m. Piotrkowa w tymczasowym składzie stała się niezdolna do podjęcia jakiegokolwiek uchwały. Jednocześnie wobec złożenia mandatów, pan minister powołał na tymczasowego przełożonego m. Piotrkowa do czasu przeprowadzenia nowych wyborów, p. inż. Ignacego Bujnickiego, dyrektora elektryczności miejskiej w Kaliszu.

Nocna praca nie będzie dozwolona.

(k) Wczoraj powrócił do Łodzi inspektor pracy, który odbył w ministerstwie opieki społecznej konferencję w sprawie nieprzestrzegania godzin pracy przez niektóre fabryki łódzkie. Inspektor okręgowego wezwał dyrektor departamentu pracy przy ministerstwie opieki społecznej, wskutek ma prace w godzinach nocnych. Rozpatrzone zostały wszystkie podania skierowane przez inspekcję pracy w Łodzi, poczem dyrektor departamentu zakomunikował stanowisko ministerstwa opieki społecznej. Zasadniczo zezwolenia na pracę w godzinach nocnych nie będą udzielane. W bardzo ważnych i nagłych wypadkach natomiast, gdy uszkodzą się maszyny w jednym z oddziałów, wówczas firma może zatrudnić w drodze wyjątku pewną ilość robotników w drugim oddziale.

Napady na listonoszów pieniężnych skłoniły władze do energicznego zajęcia się tą sprawą. — Listonosze będą uzbrojeni. Ubezpieczenie rodzin na wypadek śmierci urzędnika.

Wielki proces krakowski przeciwko Maliszom o zabójstwo Suesskindów i listonosza Przebindy przypomina — że napady na listonoszów pieniężnych w Polsce szerzą się w ostatnich czasach znacznie.

Głośny był w swoim czasie napad dokonany przez kobietę, członkinię OUN, we Lwowie na listonosza w specjalnie wynajętym na ten cel mieszkaniu. Z wyroku sądu doraźnego powieszono w Toruniu także mordercę

listonosza. W Poznaniu padł ofiarą napadu listonosz pieniężny i po ostatnim mordzie krakowskim — wczoraj napadnięto na listonosza na Śląsku i zrabowano mu tysiąc złotych.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni napadów takich było kilkanaście. Te często powtarzające się wypadki niepokoją głęboko Związek niższych pracowników pocztowych, który w 162 oddziałach jednoczy wszystkich niemal pracowników pocztowych niższych grup.

Dotychczas wprowadzie listonoszom wiejskim, doręczycielom pieniężnym w miastach i ambulansjerom kolejowym nie odmawia się pozwolenia na broń — ale muszą oni sami kupować broń i złapać za pozwolenie.

Ale sama broń nie rozwiązuje jeszcze kwestji... Związek wymienia domaga się, ażeby wdowa po poległym na służbie listonoszu otrzymywała pełną emeryturę, niezależnie od lat służby zabitego pracownika oraz jednorazowa roczną odprawę, tak, jak otrzymują rodziny po poległych policjantach.

Listonosz na wsi ma do obsłużenia teren w promieniu 40 kilometrów. Spełnia on przytem rolę ruchomego urzędu pocztowego, nietylko wypłaca ale i przyjmuje pieniądze.

Pocztowiec kolejowy eskortuje pocztę sam. Chociaż służba kolejowa jest uzbrojona, chociaż czynione są wszelkie starania, aby uniemożliwić napad, zdarza się jednak, że po przybyciu do stacji w wagonie pocztowym znajduje się nieżywy ambulansjer. Dowiadujemy się, że władze pocztowe idą na rękę pracownikom, obiecano im możliwie najszybsze załatwienie tych spraw.

Władze pocztowe rozpatrują szereg sposobów zabezpieczenia pocztyljonów i sprawa ta będzie w najbliższej przyszłości pozytywnie załatwiona.

Napady na pocztyljonów należą do przeszłości.

Od której do której trwa praca w danym zakładzie.

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy w Łodzi konferencja między inspektorem Wyrzykowskim a przedstawicielami związku zawodowego handlowców polskich w sprawie nieprzestrzegania przez szereg firm handlowych i przemysłowych 8-godzinnego dnia pracy.

Postulaty związku handlowców zostały z p. inspektorem uzgodnione w tym sensie, iż przy kontrolli zakładów pracy asystować będą inspektorem delegaci związku, a pozatem inspekcja pracy będzie kładła nacisk, by w zakładach pracy, w miejscach widocznych, znajdowały się przewidziane ustawą ogłoszenia, zawierające ściśle godziny pracy w danym przedsię-

biorstwie, co ułatwi kontrolę.

Przewiduje się, że powyższe posunięcia odniosą skutek i spowodują zatrudnienie poważnej ilości bezrobotnych pracowników umysłowych.

W związku z ingerencją związku handlowców, inspekcja pracy komunikuje, że wszystkie zakłady, zatrudniające pracowników umysłowych obowiązane są do umieszczenia na terenie zakładów na widocznym miejscu ogłoszeń o godzinach rozpoczęcia pracy i jej zakończeniu.

Winni niestosowania się do powyższego zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności.

Znaleziono „skarby” w kominie.

Murarze znaleźli garnek z 60 srebrnymi rublami, bitymi w roku 1841. — Ludność Konstantynowa rozbiera kominy wszystkich domów.

(gr) W jednym z domów w Konstantynowie podczas naprawy komina odkryli murarze garnek z monetami z czasów cara Aleksandra I. Wiadomość o znalezieniu „skarbu” w piecu — rozeszła się lotem błyskawicy po Konstantynowie: przed domem przy ul. 11-go Listopada 21 gromadzą się tłumy: każdy chciałby zobaczyć komin, w którym jak w bajce znaleźli murarze cały garnek z monetami: każdy myśli coby zrobił, gdyby tak w jego kominie natrafili robotnicy, jeśli nie na garnek, to choćby na kubek pełen monet. A może spróbować i zacząć rozbierać piec?...

skarby bajeczne... Monet jest 60, są to srebrne ruble przeważnie z roku 1841 z napisem: „Aleksander I - Car Wszech”. Skarb niestety nie jest znowu ani tak wielki, ani tak bardzo cenny, jak owe

rosyjski i Król Polski”.

W pierwszej chwili robotnicy — olśnieni swym odkryciem — podzieliili się czempredzej rublami między sobą. Ale każdy powiedział swej żonie, o szczęściu jakie go spotkało: po kilku minutach cały Konstantynów wiedział już o rublach, ale z rubli srebrnych zrobiły się złote, a liczba ich wzrosła w ciągu jednego popołudnia — podawana z ust do ust Konstantynowianek — stokrotnie.

Wobec tak wielkiego skarbu zajął się całą sprawą posterunek policji.

Przedstawiciele władz byli zdumieni, że tylko tak mało pieniędzy znalazło się na stole w biurze policji. Ale niestety — więcej ich być nie „chciało”.

Dzisiaj są tylko czasy, że gdy nawet biedny człowiek znajdzie w piecu skarb — to są marne ruble carskie z roku 1841 — warte w najlepszym razie po dwa złote od sztuki... Nawet odnajdywanie skarbów jest obecnie kiepskim interesem...

Bóle reumatyczne
artretyczne nowralgiczne
usuwa szybko przez zyklicowanie
Balsam Bengalski
Karpinińskiego

600-lecie miasta Pabjanic.

Program uroczystości, które odbędą się 10, 11 i 12 listopada.

Miasto Pabjanice, założone przez Władysława Łokietka, obchodzi 600-lecie swego istnienia. W związku z tem ułożony został program uroczystości, które przewidziane są na dni 10, 11 i 12 listopada br.

W dniach tych Pabjanice obchodzić będą nietylko 600-lecie, ale i 15-lecie Niepodległości Państwa Polskiego, 25-lecie Związku Strzeleckiego oraz uroczyste odsłonięcie Pomnika Niepodległości.

Pomnik Niepodległości wykonany został według projektu p. Mieczysława Lubelskiego. Na wysokim piaskowcowym cokole przedstawia on Legionistę czuwającego. Na frontowej ścianie cokołu znajduje się płaskorzeźba Marszałka Piłsudskiego, oraz data 1918. Ściany cokołu pokryte są nazwiskami 47 pabjaniczian, poległych w walkach o Niepodległość (1914—1920).

Program uroczystości obejmuje: w dniu 10 listopada — apel poległych przy Pomniku Niepodległości, w dniu 11 listopada — nabożeństwo, akademie, odczyty o 600-leciu m. Pabjanic, odsłonięcie Pomnika Niepodległości, defiladę, akademję ku uczczeniu 25-lecia

Związku Strzeleckiego.

Komitet obchodu, obejmujący wszystkie sfery mieszkańców, podzielił się na 11 sekcji, które w szczegółach czuwają nad należytą organizacją obchodu. Z racji uroczystości wydano broszurę ilustrowaną p. t. „600-lecie m. Pabjanic” (cena 20 gr.), oraz medale pamiątkowe w cenie 1 zł., 2 zł., 15 zł. Protektorat nad uroczystościami objął p. wojewoda łódzki, Aleksander Hauke-Nowak.

Specjalna delegacja zaprosiła na uroczystości Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. premiera Jędrzejewicza, p. ministra Pierackiego, Hubickiego, prezesa Walerego Ślawka, marszałków Sejmu i Senatu, przedstawicieli wojsko-wości i władz z Warszawy i Łodzi.

Z wybitnych pabjaniczian zaproszono p. Jana Lorentowicza, rektora Psewnickiego, ks. prof. Kalinowskiego i innych.

Miasto od dłuższego czasu przygotowuje się do tych uroczystości, porządkując całe dzielnice.

Sekcja dekoracyjna przygotowuje bramy triumfalne i dekoracje miasta.

Znęcali się nad kobietą Sprawców zbrodni poszukuje policja

(gr.) Wczoraj nad ranem nieujęci dotychczas sprawcy omal nie zabili młodej, 31-letniej Honoraty Dmochowskiej, w chwili, gdy wchodziła do domu, w którym mieszka, przy ul. Suwalskiej 29.

Rzecz się działa nad ranem: nikt nie usłyszał krzyków napadniętej, nikt nie przyszedł jej z pomocą. Przechodnie znaleźli ją leżącą na chodniku w kałuży krwi.

Lekarz pogotowia ustalił u ciężko pobitej 7 ran tłuczonych głowy, 5 ran tłuczonych twarzy i jedną ranę ciętą. Suwalska została przeniesiona przez sanitariuszy do swego domu, za złoczyńcami wdrożyła policja poscig.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Miłlera (Piotrkowska 46), M. Epsztań, na (Piotrkowska 225), Z. Gonczyckiego (Przejazd Nr. 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i jutro wieczorem w dalszym ciągu sztuka Devala „Stefek”.
W pełnych próbach arcywesoła komedia muzyczna Jana Vaszary „Gramy operetkę” z udziałem miejscowych i specjalnie zaangażowanych artystów. Reżyserują: H. Buczyńska i dyr. K. Wroczyński.

BAJKA DLA DZIECI w TEATRZE MIEJSKIM.
Hajlo, grzeczne dzieci! W niedzielę o godzinie 4-ej po poł. przygotowuje dla was Teatr Miejski arcy miłą niespodziankę: dana będzie urozmaicona śpiewami i tańcami i mnóstwem barwnych efektów, piękna bajka o biednej siostrzyczce, zabłąkanej wśród kariatów p. t. „Hanka u krasnoludków”. W roli głównej H. Zelwerowiczówna. Reż. St. Miłkiewski. — Ceny najniższe.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Sala Geyera, ul. Piotrkowska Nr. 295).
W dniu dzisiejszym o godzinie 8.15 wieczorem dana będzie piękna operetka Bernarda Shawa w opracowaniu muzycznym Oskara Straussa w 3-ach aktach p. t. „Bohaterowie”.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa Nr. 18).
W dniu dzisiejszym o godz. 8.15 wieczorem premiera komedii w 3-ach aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „Ten stary warjat”, w reżyserji dyr. M. Winklera. W roli czołowej wystąpi gościnnie siewca humoru Antoni Fertner oraz pp. Hryniewicz Winklerowa, Erhardtówna, Kosieradzka, Opalińska, Winkler, Jaglarz, Preiss, Wojciechowski i inni.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 do 2-ej i od 6 wiecz. Przedprzedaż biletów odbywa się w P.B.P. „Orbis”, ul. Piotrkowska Nr. 65, tel. 101-01.

PRZEDSTAWIENIE DLA NASZYCH MIŁUSIŃSKICH.

W dniu jutrzejszym o godz. 12.15 w poł. Teatr Popularny przy ul. Ogrodowej Nr. 18 daje przepiękną, barwną bajkę ze śpiewami i tańcami dla naszych miłusińskich p. t. „Król Pyszalek i Złota Kiełczniczka”.
Bilety do nabycia w kasie teatru w dniu przedstawięcia.

JUTRZEJSZY POPÓLUDNIOWY WYSTĘP JAPONSKIEGO TANCERZA NIMURY.

Taniec Yeichi Nimury jest to istnie arcydzieło sztuki choreograficznej, każdy muskuł jego ciała drga i przemawia bezpośrednio do widza, który z zapartym oddechem śledzi jego ruchy. To też wszyscy zwolennicy piękna i estetyki z radością powitał jego pożegnalny występ, który odbędzie się w Filharmonji jutro o godzinie 4-ej po poł. Niemniejże wrażenie wywiera jego uroczą partnerkę Lissan Kay.
Dyrekcja uprzyjemnia ceny biletów dla wszystkich; a mianowicie od 1 zł. do 4 zł., które nabywać można w kasie Filharmonji.

IV-ty KONCERT MISTRZOWSKI

W pierwszym cyklu koncertów mistrzowskich występowały takie gwiazdy, jak Prokofiew, Ada Sari, Cassado, a obecnie w IV-ym koncercie mistrzowskim wystąpi znakomita śpiewaczka Dora Scuri.
Nadmienić należy, że p. Scuri jest naszą rodaczką i przez długi czas czarowała wybredną włośnią publiczność na tamtejszych estradach koncertowych i scenach operowych.
Koncert powyższy odbędzie się w Filharmonji w nadchodzącą środę, dnia 8 b. m. o godzinie 8.30 wieczorem.

TEATR REWJI „REX”

Dzisiaj i dni następnych wspaniała rewja p. t. „Hajlo, Europa o tem mówi!” — z udziałem nowozaangażowanych artystów scen stołecznych: znakomitej śpiewaczki Serafiny Talarico, Czermańskiego Edwarda, Kazimierza Szerszynskiego, Zebojkiny i innych.
Udział powyższych sili daje pełną gwarancję spędzenia 2-ch godzin w atmosferze beztroskiego humoru, śpiewu i tańca. — Początek w sobotę, niedzielę i święta o godz. 5-ej, 7.30 i 10-ej. Dojazd tramwajami: 4, 6, 10 i 17.

Sala Filharmonji
Tel. 213-84

JUTRO o godz. 4-ej po poł.

Pożegnalny występ
Po cenach popularnych
dla wszystkich

fenomenalnego tancerza japońskiego

YEICHI NIMURA
oraz jego uroczej partnerki.
LISSAN KAY

Bilety od 1 zł. już sprzedaje kasa Filharmonji.
60-1

LEKARZ-DENTYSTA

F. Kopciowska
Gdańska 37
tel. 232-55,
przyjmuje od 9—3,
w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.
przy Górnym Rynku.

Dnia 3-go b. m. rozstała się z tym światem i pochowana została nasza najukochańsza matka

B. P.

Ewa Stückgold ur. Habergritz

przeżywszy lat 61.

O strasznym tym ciosie zawiadamiała pozostali w głębokim smutku zostali w głębokim smutku

50-2

Córki, syn, zięciowie i rodzina

Wyrazy głębokiego współczucia p. G. Boryszańskiej oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu Jej Matki

B. P. Ewy Stückgold

składają

S. LANDAUOWIE.

Pani G. Boryszańskiej oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu JEJ

MATKI

wyrażamy szczerze współczucie.

PERSONEL
FIRMY BORYSZAŃSKI I LANDAU

Katastrofy uliczne.

Dozorca, najechany przez wóz, zmarł w drodze do szpitala.

(gr) Na jezdni ul. Piotrkowskiej w dwóch blisko siebie położonych punktach wydarzyły się wczoraj dwa wypadki. Jeden z nich był śmiertelny. — Ponadto doszło do wypadku na ul. Kilińskiej.

W godzinach rannych dozorca domu przy ul. Piotrkowskiej 169 w chwili, gdy zajęty był zmiataniem ulicy — został najechany przez resorke do rozwożenia mleka, stanowiącą własność Alfreda Albrechta z Rudy Pabjanickiej i powożoną przez właściciela.

Dozorca—82-letni Władysław Szymczyk — doznał wstrząsu mózgu i ran tłuczonych głowy.

Lekarz pogotowia uznał stan Szymczyka za nader poważny i zaordynował przewiezienie sędziwego dozorcy do szpitala. W drodze Szymczyk zmarł

w karetce pogotowia.

Auto ciężarowe, kierowane przez szofera Stefana Kaczorowskiego, należało w godzinach przedpołudniowych na wóz, naładowany przędzą. Sie dżący na wozie robotnik Waclaw Dziadkowski wskutek zderzenia spadł z wozu i potłukł się ciężko. Wóz i samochód zostały częściowo uszkodzone. — Szofer Kaczorowski został odstawiony do aresztu.

Wreszcie przy zbiegu ulic Kilińskiej i Emilji zderzyły się dwa samochody: auto ciężarowe z taksówką. Wypadku z ludźmi nie było, jednak oba pojazdy uległy uszkodzeniu.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia z czyjej winy doszło do katastrofy.

Oby tak u nas!

Prawo ciszy nocnej.

Nie wolno dzwonić, trąbić, hałasować.

Gubernator miasta Rzymu, wprowadził w życie prawo, które przydałoby się wielu miastom na świecie, a między innymi ogromnie byłoby pożądane dla Łodzi.

Jest to

prawo ciszy nocnej.

Odtąd, począwszy od 11 i pół przed północą, do 6-tej rano, na ulicach Rzymu obowiązuje

absolutna cisza.

Samochody muszą mieć świetlne sygnały

zamiast głośniejszych trąbek, klaksonów, czy syren. Tak samo, tramwajom nocnym **nie wolno dzwonić**, muszą ostrzegać przechodniów rzucając długie smugi jasnych reflektorów.

Będzie to równie skuteczne jako ostrzeżenie, a nie zakłóci ciszy nocnej.

Mydélko do zębów „Cherys” idealnie czyści zęby.

17 cięć na sercu.

Niezwykłe operacje chirurga rosyjskiego.

Znany chirurg rosyjski, profesor uniwersytetu Terebiński w Moskwie, przed kilku dniami wygłosił w Akademji Nauk w Leningradzie, sprawozdanie o swej wieloletniej pracy z dziedziny techniki operowania serca.

Prof. Terebiński korzysta w swych pracach doświadczeń z aparatu swego kolegi, prof. Briuchanienko, przedstawiającego „sztuczne serce”. Aparat ten

włącza się na czas operacji do systemu obiegu krwi i podtrzymuje ten obieg na czas, gdy serce jest wstrzymane przez chirurga.

W sprawozdaniu swem prof. Terebiński szczegółowo opisał 185 operacji serca u psów. W pewnych wypadkach dokonywał on do 17 cięć na sercu. Przy powtórzeniu tych operacji, udawało mu się usunąć organiczne wady serca.

NARUTOWICZA 20 **ROXY** NARUTOWICZA 20

czołowe arcydzieło produkcji europejskiej, które wzniesło entuzjazm całego świata

TYSIĄC i DRUGA NOC

wkróci

wkróci

RADJOPORANI

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

- SOBOTA, dnia 4-go listopada.**
- 7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
 - 7.05—7.20: Gimnastyka.
 - 7.20—7.35: Muzyka z płyt.
 - 7.35—7.40: Dziennik poranny.
 - 7.40—7.52: Muzyka z płyt.
 - 7.52—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
 - 7.55—8.00: Odczytanie programu na dzień bieżący.
 - 8.00—11.30: Przerwa.
 - 11.30—11.40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
 - 11.40—11.45: Wiadomości o ekspozycji polskiej.
 - 11.45—11.50: Komunikat Min. Opieki Społ. i Państw. Urzędów Pośredn. Pracy.
 - 11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
 - 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
 - 12.05—12.35: Muzyka salonna w wyk. orkiestry Tad. Seredyńskiego. (Tr. ze Lwowa).
 - 12.35—12.38: Dziennik południowy.
 - 12.38—13.00: D. c. muzyki salonowej ze Lwowa.
 - 13.00—15.30: Przerwa.
 - 15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
 - 15.40—15.55: „Skrzynka strzelecka”.
 - 15.55—16.00: Chwilka Joinicza i przeciwganowa.
 - 16.00—16.20: Dwie gwiazdy: L. Boyer i Imperia Argentina (płyty).
 - 16.20—16.40: Odczyt p. t. „Znaczenie wychowawcze harcerstwa” — wygłosi A. Olszewski, Nacz. Gł. Kwat. Harcerstwa.
 - 16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego. (Kier. średni). Lektor L. Roquińny.
 - 16.55—17.45: Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego i Janusza Popławskiego (tenor). Akomp. prof. L. Urstein.
 - 17.45—18.00: Audycja dla chorych w opiece niu ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa).
 - 18.00—19.00: Transmisja Nabożeństwa z Odrzyż Bramy w Wilnie.
 - 19.00—19.05: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
 - 19.05—19.25: Rozmaitości.
 - 19.25—19.40: „Wśród młodych” fragm. z powieści Marij Dabrowskiej p. t. „Miłość Kwadrans literacki.
 - 19.40—19.45: Odczytanie programu na dzień następnny.
 - 19.45—19.55: Dziennik wieczorny.
 - 20.00—20.10: Przemówienie z okazji odsykania Niepodległości Polski, wygłosi p. gen. Stanisław Chwieńcz.
 - 20.10—20.25: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
 - 20.30—21.30: Fragment koncertu narodowościowego, poświęconego muzyce węgierskiej. Transmisja z Budapesztu.
 - 21.30—22.10: Koncert Chopinowski w wykonaniu Zofii Jaroszewiczowej.
 - 22.10—1.00 Koncert zyczeń z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.30. RYGA. „Przebudzenie Oficerzy”, opera Alf. Kalnina pod dyr. Kompozytora. Tr. z Opery Narod.
- 20.30. BUDAPESZT. Koncert europejski.
- 21.00. RZYM. „Piękna Helena”, operetka Offenbacha. Tr. z Teatru Argentina.
- 22.00. LUKSEMBURG. „Pele-Mele”, wesołe radiopotpourri.

OSTATNIE DNI WYSTAWY „ZIEMIA POMORSKA I MORZE”

Ciesząc się ogromnym powodzeniem wystawa obrazów najwybitniejszych polskich artystów, mieszcząca się w salach Tow. Przyrodniczego im. St. Staszica w Parku Sienkiewicza, kończy się w przyszłym tygodniu.
W niedzielę, dnia 5-go listopada, w celu uprzyjemnienia szerokim warstwom społeczeństwa łódzkiego wstępu na wystawę przeznaczono bezpłatnie wstąpić do 20-tu groszy.
Równocześnie część obrazów przeznaczono do rozsprzedaży po cenach wyjątkowo niskich. Obrazy wybitnych artystów są do nabycia już od zł. 50.
Wystawa otwarta codziennie od godziny 9-ej do 19-ej do dnia 9-go listopada b. r.

OSTRZEŻENIE.

Od pewnego czasu rozpowszechniana jest na terenie m. Łodzi sprzedaż różnego rodzaju listów, żek, zbiorów pieniężnych i imprez zarobkowe rzekomo na rzecz Związku Inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.
W związku z tem wyfałszamy, iż Związek ten, zamyśli nie mamy nic wspólnego i nigdy do publicznego.
Jednocześnie komunikujemy, iż Związek Inwalidów wojennych R. P. w Łodzi nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za ewentualne konsekwencje, mogące wyniknąć z owentowania go powoływania się na ten Związek.
Zarząd Okręg. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi.

Wyrok na małżonków Maliszów

Wypadnie w ciągu najbliższych godzin. — Malisz jest psychopata, ale nie świadczy to o jego niepoczytalności. — „Každy z nas ma jakiś rys psychopatyczny. — Maliszowa jest osobą wybitnie inteligentną i zrównoważoną. — Napoleon był wybitnym typem psychopaty — twierdzi dr. Jankowski.

Typowa zbrodnia pary wykolejonych inteligentów

Kraków, 3 listopada. Rozpoczął się ostatni dzień procesu małżonków Maliszów.

Przewodniczący wznawia rozprawę. Wskazując na protokół odczytuje dodatkowe zeznanie pisemne Zofji Nalepy, Maliszowa.

Nalepa opowiada, że Maliszowa wychodziła przed kilku dniami okresu menstruacyjnego. (Tem samem obalono wersję, podaną przez Nalepę, że Maliszowa jest w ciąży).

Nalepa rozmawiała z Maliszową w domu, a ona opowiadała jej, że nie chcieli się ona, ani małżonkowie, ale wybitnie niespodziewana sytuacja, która Maliszowa opowiadała też, że śmierci Nalepy, którego kocha ponad wszystko, nie przeżyje.

CHCIE Z NIM RAZEM UMRZEĆ. Nalepa się też na swych rodziców, że nie chcieli ją zawsze jak służącą, nie chcieli Listu od nich w więzieniu przyjąć i nie przyjęła też kapelana więziennego mówiącego, że ma już skamieniałe serce.

Przewodniczący poleca protokolanemu odczytanie aktów sprawy. Składający nie rozporządzenie o wprawieniu aktów do aktów policyjnych o życiu oskarżonych. Czytanie aktów trwa przez godzinę.

Opinia rzeczoznawców sądowych

Zabiera głos rzeczoznawca sądowy, dr. Olbrycht.

W imieniu swoim oraz d-ra Janusza, składającego następujące orzeczenie o stanie umysłowym i psychicznym Maliszów:

Jan Malisz nie jest dotknięty żadną chorobą umysłową, ostry, lub przewlekły, niedorozwojem umysłowym, ani przytępieniem władz umysłowych, ani również poprzednio ani w toku dokonywania swego czynu.

Natomiast studiując dotychczasowe badania badanego przychodzimy do przekonania, że Jan Malisz jest psychopata, a psychopatia nie jest wcale identyczna z chorobą umysłową. Osobnik psychopatyczny nie musi zachorować psychicznie, ale może przez całe swe życie zachowywać się na powierzchni.

Wielką cechą działań tego rodzaju ostrych, do wynajdywania szczegółów i do wmyślenia się w nią, w zastosowaniu blagi i kłamstwa, w sztuczności, częściej literackiej, artystycznej, zawsze jednak nieoryginalnej, dziwacznej. Często możemy wśród nich zdolności teatralne.

Olbrycht licząc ilość przestępców składa się z psychopatów. A na czele przestępstwa przeciw mieniu i własności, a także uszkodzenia ciała i oszustwa, a jeszcze rzadziej zabójstwa, ra-

Jan Malisz jest niewątpliwie obarczony dziedzicznie. Matka jego była chore i wyzdrowiała, natomiast jego zmarła jako obłąkana, natomiast Jan Malisz nie jest umysłowo-

nie i szczerze zawsze odpowiadali na zadawane im pytania.

Wychowanie Jana Malisza było bardzo zaniedbane. Pierwsza jego młodość minęła w najgorszych warunkach, w czasie wojny światowej, ale zostały mu, mimo doskonałej pamięci, tylko niejasne wspomnienia z tych czasów. W latach późniejszych uczył się średnio. Jego matka leczyła się przed 3-5 laty przez jakiś czas na chorobę psychiczną, potem jednak wyzdrowiała.

przetyknię, ani nie był taki w chwili popełnienia inkryminowanego czynu, którego także nie popełnił w żadnym wyjątkowym stanie umysłu, znoszącym karalność.

Marja z Węgrzynów Maliszowa jest osobą umysłowo zupełnie zdrową. Jest to osoba bystra, inteligentna, nawet ponad poziom swego otoczenia i ponad granice otrzymanego wykształcenia. Jedynym rysem który do pewnego stopnia odbiega od przeciętnej normy, jest życie płciowe badanej, wcześniej stosunkowo rozpoczęte nieszczęśliwym małżeństwem i zajęciem w ciąży i następnie prowadzone w sposób dość bezwzględny, jakto sama badana bez cienia wstydu, lub choćby zażenowania podaje.

Wy tłumaczenia czynu Maliszowej w jakimś rzekomo nieprawidłowym stanie umysłowym szukać nie można — należy go szukać w ciężkim położeniu ekonomicznym, a z drugiej strony w pewnym zdżyczeniu obyczajów w czasach powojennych, w czasach, kiedy zabójstwa, rabunki, zamachy i krwawe rozruchy należą do kroniki codziennej każdego dziennika.

W oparach tych czasów wylągl się pomysł zamachu na listonosza, a wylągl się w głowach dwojga małżonków.

Reasumując nasze wywody orzekamy, że Marja Maliszowa jest osobą zupełnie umysłowo zdrową, nie dotkniętą żadnym choćby przejściowym, czy chwilowym zaburzeniem władz umysłowych.

Nadto Marja Maliszowa znajdowała się w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu w pełnej zdolności rozpoznania jego znaczenia, jak również w pełni zdolności pokierowania swem postępowaniem. Pewna niedowartościowość etycznie-moralna, jaka przebiega się w dotychczasowym życiu Marji Maliszowej, może być wytłumaczona tylko zaniedbaniem w jej wychowaniu, względnie jej temperamentem i na spełnienie samego czynu niema żadnego decydującego wpływu.

Maliszowa nie jest w odmiennym stanie

Po wygłoszeniu swego orzeczenia prof. dr. Olbrycht stwierdza, że Maliszowa nie jest w ciąży.

Adw. dr. Warenhaupt: — Pan profesor wspominał o luce w pamięci Eugenji Suesskindówny. Jak to wytłumaczyć?

Prof. dr. Olbrycht: — Zdarza się bardzo często, że człowiek, uderzony w głowę, doznaje wstecznej niepamięci. Suesskindówna może nie pamiętać nie tylko momentów po uderzeniu, ale i szeregu zajęć przed uderzeniem w głowę.

Obr.: — Czy na podstawie przeprowadzonej próby można z apodyktyczną pewnością twierdzić, że Maliszowa nie jest w ciąży?

Prof. dr. Olbrycht: — Już na niejednej rozprawie powiedziałem, że tego nie można ze stuprocentową pewnością ujawnić w ciągu dwóch tygodni od ewentualnego zajścia w ciążę. W każdym razie na podstawie przeprowadzonych obserwacji i prób można z 99 proc. pewnością przyjąć, że Maliszowa nie jest w ciąży.

Charakterystyka Malisza

Z kolei zabiera głos biegły docent dr. Jankowski.

— Uczyniliśmy wszystko — mówi biegły — by badania nasze były kompletne. Zaznaczyć muszę, że badania były o tyle ułatwione, że Maliszowie chę-

nie i szczerze zawsze odpowiadali na zadawane im pytania.

Wychowanie Jana Malisza było bardzo zaniedbane. Pierwsza jego młodość minęła w najgorszych warunkach, w czasie wojny światowej, ale zostały mu, mimo doskonałej pamięci, tylko niejasne wspomnienia z tych czasów. W latach późniejszych uczył się średnio. Jego matka leczyła się przed 3-5 laty przez jakiś czas na chorobę psychiczną, potem jednak wyzdrowiała.

Siostra Malisza była umysłowo-chora i zmarła przed pięciu laty w Kobierzynie. Innych wypadków choroby umysłowej w rodzinie Malisza nie stwierdzono. U Malisza nie stwierdziliśmy żadnych śladów alkoholizmu. Jest to człowiek, którego ponosi fantazja. Ma również skłonność, aby swoje „ja” podnosić ponad normalny poziom.

Znajdował się w fatalnych warunkach materialnych i wówczas poznał swą obecną żonę. Powstała między nimi miłość od pierwszego rzutu oka. — Malisz pociągnął ją za sobą — mówi bezwzględnie prawdę, i pobrał się z nią aby udać się do Mikołowa, do zakładu tego człowieka, który tu wczoraj tak ładnie zeznawał. (Jest to aluzja do zeznań Wantoly, które wzbudziły powszechne oburzenie).

Wtedy powstała w Maliszu chęć naglego zubożenia się nieuczciwą drogą. Szereg planów odrzucił i wreszcie wybrał ostatni, który drobiazgowo przygotował. Policja krakowska okazała się jednak niezwykle sprawna, skoro go już w tydzień później aresztowała. Pobył Malisz w wojsku wykazał, że nie potrafi on wykonać tego, co potrafił prosty i mniej od niego inteligentny żołnierz. A jednak przygotował zbrodnię w najdrobniejszych szczegółach.

Dr. Jankowski zeznaje w dalszym ciągu, podkreślając, że Malisz znajdował się w takim stanie umysłu, że powinien był zdawać sobie sprawę ze swych czynów.

Malisz miał jedno zamiłowanie. Kochał broń, jak rodzoną matkę i żonę i był przytem doskonałym strzelcem. To jego osobliwe zamiłowanie jest wytworem wielkiej fantazji. Malisz twierdzi, że nie wie jak doszło do strzałów do Przebindy.

Twierdzi, że stanęła przed nim jakaś brzoza bryła i strzelał do niej. Ciekawe jest, że trafił też bryle akurat w głowę poza lewym uchem, a więc w najcenniejsze miejsce. Taksamo strzelał kaci w lochach czczwyczajki rosyjskiej.

Malisz twierdzi, że w stanie zamroczenia zabrał torbę listonosza i zbiegł. Ja osobiście myślę, że o stanie zamroczenia nie może być mowy.

Sześć celnych strzałów

Do ofiar oddano przecież sześć strzałów i wszystkie były celne, ani jeden nie chybił. A kto strzelał w zamroczeniu ten strzela naoslep. Zresztą, po wystrzeleniu wszystkich naboju jeszcze dobijano ofiary twardem narzędziem.

Również dalsze postępowanie Malisza sprzeciwia się temu, że działał on nieświadomie. Po wyjściu z mieszkania Suesskindów na widok obcego człowieka znalazł słowa, usprawiedliwiające kłótnię w mieszkaniu. Potem wybrał dogodną drogę ucieczki. Przełożył pieniądze z torby do walizki. Wyrzucił płaszcz i torbę.

W Katowicach fałszował legitymację dla żony i siebie i okłamywał wszystkich. Tutaj mamy do czynienia tylko z wstrząsem nerwowym po czynieniu, z wyrzutami sumienia i nader wybujałą

fantazją. Zebrawszy to wszystko stwierdzam, że Malisz jest psychopata ustrojowym. Nie jest to wcale chorobą umysłową, gdyż w każdym z nas, w każdym człowieku znajdzie się pewien rys psychopatyczny. U niego tylko jest nagromadzonych więcej tych rysów, a niżeli u normalnego człowieka. Żadnej cechy dziedzicznej choroby umysłowej u Malisza nie znalazłem.

Zaznaczam zresztą, że umysłowo chory nie zdolny do współdziałania, absolutnie nie jest zdolny. A tutaj było wyraźne współdziałanie. Gdyby objaśnić co to jest psychopatia, musiałbym powiedzieć, że rewolucja rosyjska zaczęła się od psychopatii i to psychopatii zbiorowej.

Czy było ograniczenie odpowiedzialności Malisza? Myśmy doszli do przekonania, że nie.

Jan Malisz jest człowiekiem wybitnie inteligentnym. Zdawał sobie sprawę, że popełnia czyn karygodny. Nie popełnił go w afekcie. Co innego, jeśli ktoś idzie głodny ulicą i widzi człowieka bogatego i sytego i rzuca się na niego i morduje. To jest nagle, a tu było przygotowane.

Twierdę, że Malisz miał tylko nieznaczne ograniczenie zdolności rozpoznawania. Było to wywołane biedą i nędzą.

Co do Maliszowej, twierdę, że jest kobietą wybitnie inteligentną i w przeciwieństwie do swego męża jest tak wysoce zrównoważoną, że to na nas zrobiło wrażenie. Twierdziła ona, że nie uznaje żadnej religii, że nie wierzy w to, czego nie widzi. Opowiadała nam o swym tragicznym dzieciństwie, swej biedzie i nędzy, ale nie była dotąd ani razu w kolizji z kodeksem karnym. To świadczy o jej wielkim opanowaniu. Gdyśmy z nią rozmawiali, powiedziała, że wie, iż to, co zrobiła jest karalne i chce ponieść karę za swój czyn.

Maliszowa jest mocniejsza

Nasuwa się jeszcze pytanie, kto z tego małżeństwa jest mocniejszy. Otóż ona. On jest powiedziałbym trochę umysłowo niedojrzały. Ona zaś wie co mówi i robi.

Adw. Aschenbrenner: — Pan profesor powiedział, że psychopatia nie jest chorobą umysłową, a czym ona jest?

Dr. Jankowski: — W przyrodzie niema granic ściśle odmierzonych. Psychopatia składa się z setek najrozmaitszych rysów. Psychopatia jest to zbiór czynników, które uniemożliwiają danemu osobnikowi spełnienie jego zadania życiowego. W literaturze i historii mamy ludzi o głośnych nazwiskach, którzy są psychopatami. Naprzykład Napoleon Bonaparte był wybitnym typem psychopaty. Malisz jest psychopata nacechowanym chwiejnością woli. Są to ludzie wybitnie utalentowani, artyści, aktorzy i malarze. Ale ci wszyscy ludzie wcześniej, czy później wchodzą w konflikt z prawem.

Jestem głęboko przekonany, że gdyby na pięć minut przed dokonaniem przez nich czynu wręczył im ktoś tyśiąc złotych, odstąpiliby od tego zamiaru i nie dokonaliby tej zbrodni.

Adw. Aschenbrenner: — Czy psychopaci zdają sobie sprawę z tego kim są?

Dr. Jankowski: — Tak i to jest właśnie przyczyną wielu samobójstw.

Adw. Aschenbrenner: — Czy warun-

(Dalszy ciąg na str. 8-ej)

Prokurator żąda kary śmierci.

(DALSZY CIĄG).

ki materialne wpłynęły na to, że psychopatia Malisza pogłębiła się?

Wykolejony inteligent

Dr. Jankowski: — Częściowo. Jestem przeświadczony, że gdyby nie znajdował się on w biedzie nie uczyniłby tego. To nie jest zawodowy złooczyńca. Najsluszniej określił go przedstawiciel policji, który badając zbrodnię wysunął wniosek, że musiał jej dokonać wykolejony inteligent.

Dr. Warenhaupt: — Pan profesor przedstawił Maliszową, jako kobietę silną i zrównoważoną. Czy pan nie umiałby wytłumaczyć, czy ona mogłaby z miłości dla męża wziąć na siebie winę, by ponieść karę razem z nim?

Dr. Jankowski: — Tego nie wykluczam. Jest bardzo możliwe.

Adw. Warenhaupt: — Jak wytłumaczyć tyle jej zamachów samobójczych?

Dr. Jankowski: — Ta kobieta miała wszystkiego dość. Prześladowały ją ciągle niepowodzenia życiowe. Nie miała odpowiedniego wychowania w domu. Była pozabawiona ciepła rodzinnego. Ja nie wiem, jak każdy z nas zachowałby się w jej położeniu.

Na tem dr. Jankowski ukończył swoje wysoce interesujące orzeczenie.

Po wznowieniu rozprawy wieczornej adw. dr. Aschenbrenner zgłasza szereg wniosków, prosząc o powołanie dodatkowych świadków. Twierdzi on, że należy ustalić, iż Maliszowie znajdowali się w okropnej nędzy. Prok. Lewicki sprzeciwia się dodatkowemu powołaniu świadków, twierdząc, że materiały, jakie zdołano zebrać do tej sprawy jest tak obszerny, że powołanie dodatkowych świadków byłoby zupełnie zbędne. Zresztą, największa niedza nie usprawiedliwia mordu i rabunku.

W odpowiedzi zabiera głos adw. Warenhaupt, który twierdzi, że chodzi nie o kwestię winy, albowiem ta jest przesądzona, lecz tylko o wymiar kary i z tego względu prosi o dopuszczenie świadków odwodowych, albo

wiem do tej chwili byli przesłuchani tylko świadkowie oskarżenia.

Sąd udaje się na naradę i ogłasza decyzję, że wszystkie wnioski obrony zostały odrzucone z tego względu, że stan psychiczny Malisza został dokładnie rozpoznany i jeśli chodzi o drugą grupę świadków, którzy mają zeznać, w jakiej sytuacji znajdowali się Maliszowie, to sąd przyjmuje za prawdziwą ich nędzę przed czynem i ich bezowocne starania się o pracę.

Z kolei zabiera głos prok. dr. Feliks Lewicki:

Mowa prokuratora.

— Wysoki Sądzie Doraźny! Przed miesiącem wstrząśnięte zostało nasze miasto wieścią o potwornej, grozę budzącej zbrodni przy ul. Pańskiej. Popełniono tam zbrodnię, która swem okrucieństwem, rozbestwieniem i bezczelnością przeszła wszelkie dotychczasowe przestępstwa. Dla zdobycia pieniędzy zamordowano listonosza Przebindę, zamordowano starszusków Suesskindów i ciężko zraniono ich córkę.

Ohyde tej zbrodni zwiększa jeszcze fakt, że uczestniczyła w niej kobieta, że uczynili to ludzie inteligentni. Tak straszna zbrodnia wywołała żywiołowy odruch całego społeczeństwa, które odczuło ogrom wyrządzonej sobie przez dokonanie tego mordu krzywdy. Niezliczone tłumy publiczności towarzyszące konduktowi pogrzebowemu Przebindy były wyrazem zbiorowego potępienia dla sprawców ohydnych czynów. Pragnieniem wszystkich było, aby jak najprędzej sprawców wykryto i ukarano. Z niecierpliwością i napięciem oczekiwano tej chwili. Dzięki niezmordowanej i wyczerpanej pracy policji, a w szczególności krakowskiego wydziału śledczego, zdołano wykryć, ująć sprawców zbrodni i oto dziś odpowiadają oni przed sądem doraźnym.

Kim są ci sprawcy? Parą małżeńską, która przed kilku miesiącami zaledwie zawarła związek małżeński. Już wkrótce po zawarciu tego związku postanowi-

li ono zbudować swe szczęście rodzinne nie na zdolnej do poświęcenia miłości, ale na zbrodni. On rysownik, fotograf, artysta, aktor — człowiek bogato przez naturę wyposażony w niewatpliwe zdolności i spryt, a więc człowiek, który przy rzetelnej uczciwej pracy powinien był i mógł sobie stworzyć możność bytu. Ale człowiek ten, mimo zdolności i sprytu, nie cieszył się zaufaniem. Bo jak Wysoki Trybunał miał możność stwierdzić, jest to człowiek nieuczciwy, wielokrotnie karany za fałszerstwo. Jest to aktor i pozer, nietylko w życiu codziennym, ale również tu, na rozprawie. Jest to jednostka bezwartościowa.

A ona? Jest to osoba wysoce inteligentna. Pod względem charakteru silna, ale zarazem, jak się przyznaje, pod względem moralnym i etycznym mało wartościowa. Obie te osoby związane węzłem małżeńskim zraziły się zbyt szybko swemi staraniami w zdobyciu chleba i postanowiły zdobyć podstawy bytu przez przestępstwo.

W tem miejscu prokurator przechodzi do szczegółowego opisu przygotowania i wykonania planu rabunku, wykazując, że oboje Maliszowie brali udział w napadzie na Przebindę i Suesskindów.

Następnie prokurator opisuje przebieg mordu, twierdząc, że Maliszowie podzielili się rolami i razem mordowali. Dowodzi on, że Maliszowa musiała strzelić do Suesskindowej, gdyż znaleziono na jej ciele trzy strzały, nie zdradzające, że pochodzą z rąk dobrego strzelca, jakim jest Malisz. Że Maliszowa oddała również strzały — ciąg nie prokurator — świadczy fakt, że Malisz uczuł do niej odrazę, najpierw w drodze, a potem w Katowicach, skąd kazał jej wyjechać bodaj na kilka dni, aby tylko na nią nie patrzeć.

Oni nietylko strzelali, ale jeszcze twardym narzędziami rozbijali czaszki i dusili, aby tylko uchronić się od aresztowania. Malisz twierdzi, że onamiętał się dopiero z torbą w ręku. Przecież to nie był przypadek. Oni przyszli po tę torbę. A potem na schodach potrafiliby jeszcze upozorować powód swego

zamieszania, wyszukiwali dogodną drogę ucieczki, czynili sprawunki, zabierali ślady i już w Katowicach przemalowali się, legitymowali się fałszowanymi sobie dokumentami i t. d.

Zdobyte przez nich przez mordowanie w krwawy sposób pieniądze wysłały im wstrętne. Czynią rozmaite wydatki pieniężne, targując się o drobne stęki. Ona jedzie do Rabki, a on jedzie do Zakopanego.

Ale sprawiedliwości musiała stać zadość. Aresztowano ich. W tym momencie Malisz wykonuje swój czyn, który świadczy, że nie zawahałby się w obronie własnej poświęcić jeszcze kilka żyć ludzkich. Oboje uznani zostali za ludzi umysłowo zdrowych i odpowiedzialnych za swe czyny.

Wet gdyby co do Malisza odpowiedzieć, że ma on zmniejszoną odpowiedzialność, to sąd nie musi się tem kierować, gdyż powinien wziąć pod uwagę na jakim zbrodnia została popełniona.

Dla stworzenia własnego szczęścia dla siebie i dla swoich rodziców, Malisz i jego żona zabrały dziecko ocalałe z zbrodni. Odebrali dziecku ocalałe z zbrodni i tę zniechęcającą kobietę zabrały jedyne go żywiciela.

Zdarza się czasem, że można opowiadanie o swej nędzy i swym niepowodzeniu zatrzcze obraz zbrodniczego czynu. Zapomina się nie o ofiarze, widzi się tylko ofiarę losu. Tu jednak zbrodniarze kierowali się najniższymi pobudkami, które nie pozwalały zamyślać o ofiarach.

Te trzy świeże mogiły nie pozwalają wzbudzić współczucia litości. Sprawa musi ponieść zasłużoną karę najsurowszą. Droga wyroku zastraszającego państwa musi zapewnić bezpieczeństwo swym obywatelom. Ci pracownicy, listonosze pieniądze, muszą być przeświadczeni, że za nimi stoi okropna w ciężkiej pracy zawodowej i sprawnym w tej sprawie będzie surowa odpowiedzialność. Niech ten wyrok wytrąci broń z ręki tych, którzy zamyślają podobną zbrodnię.

„Prosimy o litość i darowanie im życia“

Z kolei zabiera głos

adw. dr. Tomasz Aschenbrenner

— Wysoki Sądzie! Gdy stała się ta straszna zbrodnia, byłem wstrząśnięty do głębi. Tu w spokojnym Krakowie zdarzył się potworny mord. Nie wiedziałem, czy to prawda, czy też okropny sen. Gdy wiadomość okazała się prawdziwą, sam byłem jednym z tych, którzy domagali się surowego odwetu. Nie mogłem zrozumieć, jak mogą na litość zasłużyć ludzie, którzy zabili pracownika państwowego na posterunku, i zabili dwóch starszusków, a zranili czwartą osobę. Byłem, jak inni, bezlitosny dla zbrodniarzy. Ale gdy mi w jakiś czas później przyprowadzono złamanego człowieka, była to Maliszowa, matka oskarżonego, i zacząłem wsłuchiwać się w jej tragiczne słowa, że syn jej nie jest bandyta, że to wykolejeniec, że to personifikacja najstraszliwszych w życiu człowieka przeżyć — wtedy zrozumiałem, że ludzie ci zasługują na litość. Gdy zacząłem badać, jak się ci ludzie zachowywali po aresztowaniu, ujrzałem rzecz niezwykłą. Ujrzałem tak niepospolitą, tak niezwykłą miłość, ujrzałem najwyższy stopień tego najszlachetniejszego uczucia ludzkiego, że wówczas inaczej zacząłem zacząłem tych, których tak bezlitośnie potępiałem. Przypomniałem sobie wówczas słowa Marka Aureliusza:

„Jestem człowiekiem i nic co ludzkie nie może mi być obojętne“.

Na to pokolenie, do którego Malisz należy, trzeba patrzeć innym okiem. To jest pokolenie kalek moralnych. Ci ludzie nie wiedzą, co to jest ołciec, co jest ciepło matczyne, co jest moral-

ność i etyka, co jest dobro i zło. Pano wie przypominacie sobie, że ten chłopiec w szóstym roku życia, kiedy nie chroniono od wszelkiego zła, widział, jak granaty rozrywały ludzi na strzępy, jak odpadały ręce, głowy i nogi, jak później tych ludzi, te trupy, jak niepotrzebne ścierwa wywożono na wozach. Tułał się i widział, jak żołdacy gwałcili kobiety i krwawili je.

Panowie sędziowie wiecie, jaką rolę w wychowaniu człowieka odgrywa religia. Jak strasznie biedny jest człowiek, który nie zna wiary i nie rozumie, co to jest Bóg. Czyż to dziecko winne było, że rodzice nie nauczyli je wiary w Boga? Nie mówię, że to rodzice są winni, ale powiem, że dziecko jest niewinne. Nie chodzi o to kto strzelał. Chodzi o to, jak tych wykolejenców wielkie i piękne opromieniło uczucie.

Panowie Sędziowie! Gdy byłem u Maliszowej w celi i prosiłem ją, aby napisała dla męża kilka słów, wyjęła ołówek i napisała:

„KOCHAM CIEBIE. KOCHAM PONAD ŻYCIE I PONAD ŚMIERĆ“.

Na taką głębię i wielkość uczucia nie zdobędzie się zapewne nikt z tych, co na ulicach ryczą „Powiesić“! Trzeba się zastanowić nad jedną kwestją. Kto jest Malisz? To jest nietylko kaleka moralny, ale

człowiek chory psychicznie i nerwowo. Jestem bardzo lojalny i szanuję biegłych lekarzy i wiele rzeczy nauczyłem się od nich w czasie wygłaszania ich orzeczeń na tej sali sądowej. Ale jednej rzeczy nie rozumiem. Już po wydaniu przez nich orzeczenia okazało się, że matka Malisza była przez jakiś czas umysłowo chora, że siostra jego zmarła w Koblerynie, że ojciec był chorym neuropatą. Kiedy się tak straszne rzeczy wyjaśniły, to nie rozumiem i w głowie mi się nie chce pomieścić, jak leka-

rze mogli powiedzieć: „My swego sądu o nim nie zmienimy“. Jeśli panów lekarzy nie wzruszył ten fakt, to przecież powinien był wzruszyć trybunał. Ten człowiek stoł pod szubienicą. Ja wiem, walka o człowieka jest ciężka, bo wydaje się beznadziejna. Może ja tym Maliszom ostatnią pogrzebową wypowiedź mowę, ale mój głos to nie głos obrońcy, to głos człowieka, który wierzy, że nie wszystko co powiedziało się, było wyczerpane w tej sprawie.

Blagam Panów w interesie ludzkości. Pomyślcie nad tem, że tu powstało straszliwe nieporozumienie. Nie nadstawiając ucha tym, którzy domagają się krwi, tym którzy oblegają gmach sądu i pytają, czy kat już przyjechał. Niechaj matki nie potępiają Maliszów, bo ich ten sam los może spotkać. Niech rodzice nie potępiają Maliszów, bo nie wiadomo, czy ich dzieci w przyszłości nie spotkać coś podobnego. Przypominam sobie tu świadka Datównę, z jakim rozrzewnieniem mówiła ona o nędzy Maliszów. — Ona, sama biedny człowiek, pożyczła im 100 zł., wiedząc, że tych pieniędzy jej nie oddadzą. Ta Datówna, jest symbolem tych, którzy powiadają, że

chcą poznać człowieka, trzeba z nim spędzić całe życie.

To był człowiek, który mówi, że życie dał Bóg i tylko Bóg może je odebrać.

I był tu na sali drugi człowiek, ten fotograf z Mikołowa, ta hjena, który opowiada, że „Malisz jest mordercą, on jest też niedoszłym mordercą mojej żony“. Powiedział to dlatego, ponieważ Malisz siedział na ławie oskarżonych. Chciał dopełnić wielką tragedję człowieka.

Proszę, by Panowie sędziowie skorzystali z dobrodziejstwa naszej ustawy NIE SKAZUJCIE TYCH LUDZI NA ŚMIERĆ.

Pomyślcie. Gdyby ich ujęto natychmiast gdyby natychmiast sądzono i skazano na

śmierć, ale oni od 30 dni czekają na swą śmierć, a każdy dzień ma 24 godziny, a każda godzina ma 60 minut, a każda minuta to straszliwa wieczność. Czy rozumiacie panowie sędziowie, jaka to jest potworna, nieludzka meka. Kto wie, czy nie działamy wbrew ich intencjom, gdy prosimy o życie. Uważam, że

dożywocie jest gorsze, niż śmierć. Pomyślcie, że tych, co 25 lat jak wolno ptaki bujali po świecie, zamknięte się w czterech ścianach i powie się im: „Dobry wieczór“.

Was już się życie skończyło, do ludzkości myślny tu przyszli jako ludzie, proszę o życie dla tych ludzi.

Trudno mówić o współczuciu ludzkości. Panowie Sędziowie! Proszę, którzy uprzytomnić, że ten sam tłum, który krzyczy: „Powiesić ich“, który tak nieważko się, był wzruszony śmiercią niewinnych ludzi, że powinien być przejęty leniem ofiary Suesskindówny, ten tłum, który woła o życie ludzkie — zdobył się równocześnie tylko na to, aby ją biednej, nieszczęśliwej kobiecie, ożarować jej bez środków do życia, ofiarować jej ochłap 300 zł. Tylko tyle jest ohydą wśród „współczującego“ społeczeństwa krakowskiego. Czy to nie jest okropny, czy to nie jest tragizm? Ich nie obchodzi, że ktoś nie ma na chleb. Ci, którzy mają, nie rozumieją tych, którzy nie mają. Ci, którzy siedzą w kawiarni i trzęsą o przyjeździe katar i straszliwie nie wiedzą, co to jest głód i straszliwie nie wiedzą, że gdy patrzy się na ściska w kiszkach, to on nie patrzy na paragrafy i nie ogląda się na kary do wicia i śmierci.

I jeszcze jedną osobę chce wspomnieć. Chcę wspomnieć o nieszczęśliwej matce Malisza, która łzami krwi oplakuje nieszczęście swych dzieci. Ona nie tu przyszła i kazała błagać o litość dla nich. Ona, która nie wierzyła, że

(Ciąg dalszy na str. 9-10)

Wyrok będzie ogłoszony dziś, o 11-ej.

(DALSZY CIĄG).

maż nie wierzył. Dziś, codziennie przy-
chodzi do siebie wizerunek Chrystusa i
płacz o życie dla syna. Przyszła tu
rano do sądu, ale jej nie dopuszczono
do gmachu. Zatrzymano ją na rogu i
ona i blaga: „Darujcie im życie”. —
Jeżeli ktoś ma odrobinę litości i rozumie,
niech jest miłością matki dla dziecka, nie po-
wieszajcie”. W imię tej miłości
BLAGAM WAS O ŻYCIU DLA
OSKARŻONYCH.

Na sali podczas przemówienia adw.
Schubertnera rozlegały się szlochy.
Przemówienie plakali bez przerwy. — Po
przemówieniu, sąd zarządza przerwę na
15 minut, poczem zabiera głos

dr. Leon Warenhaupt

— Wysoki Trybunale Dorażny! Je-
żeli pod potężnym wrażeniem przemo-
wieni mego kolegi, który zapewne z
właściwą oczu wycisnął łyż. Tak prze-
domość doszło, że

W ten kat znajduje się już w budynku
dokąd przybył po dusze tych lu-
— Obrona została wstrząśnięta mor-
wam miał miejsce przy ul. Pańskiej
proszę nam szczerze wierzyć, że obroń-
zastanawiali się poważnie nad tem,
— Jeżeli oni staną po stronie oskar-
— Jeżeli jednak decyzja za-
nawym namyśle, po skonstatowaniu, że
w wypadku mamy do czynienia
z pandytami, że mamy do czynienia
z ludźmi zasługującymi na względy Wy-
sokiego Sądu.

— W ten kat znajduje się już w budynku
dokąd przybył po dusze tych lu-
— Obrona została wstrząśnięta mor-
wam miał miejsce przy ul. Pańskiej
proszę nam szczerze wierzyć, że obroń-
zastanawiali się poważnie nad tem,
— Jeżeli oni staną po stronie oskar-
— Jeżeli jednak decyzja za-
nawym namyśle, po skonstatowaniu, że
w wypadku mamy do czynienia
z pandytami, że mamy do czynienia
z ludźmi zasługującymi na względy Wy-
sokiego Sądu.

— W ten kat znajduje się już w budynku
dokąd przybył po dusze tych lu-
— Obrona została wstrząśnięta mor-
wam miał miejsce przy ul. Pańskiej
proszę nam szczerze wierzyć, że obroń-
zastanawiali się poważnie nad tem,
— Jeżeli oni staną po stronie oskar-
— Jeżeli jednak decyzja za-
nawym namyśle, po skonstatowaniu, że
w wypadku mamy do czynienia
z pandytami, że mamy do czynienia
z ludźmi zasługującymi na względy Wy-
sokiego Sądu.

— W ten kat znajduje się już w budynku
dokąd przybył po dusze tych lu-
— Obrona została wstrząśnięta mor-
wam miał miejsce przy ul. Pańskiej
proszę nam szczerze wierzyć, że obroń-
zastanawiali się poważnie nad tem,
— Jeżeli oni staną po stronie oskar-
— Jeżeli jednak decyzja za-
nawym namyśle, po skonstatowaniu, że
w wypadku mamy do czynienia
z pandytami, że mamy do czynienia
z ludźmi zasługującymi na względy Wy-
sokiego Sądu.

— W ten kat znajduje się już w budynku
dokąd przybył po dusze tych lu-
— Obrona została wstrząśnięta mor-
wam miał miejsce przy ul. Pańskiej
proszę nam szczerze wierzyć, że obroń-
zastanawiali się poważnie nad tem,
— Jeżeli oni staną po stronie oskar-
— Jeżeli jednak decyzja za-
nawym namyśle, po skonstatowaniu, że
w wypadku mamy do czynienia
z pandytami, że mamy do czynienia
z ludźmi zasługującymi na względy Wy-
sokiego Sądu.

wszystkich i nie posyłajcie jej na drugi
świat. Artykuł 54 kodeksu karnego po-
wiada, że sąd powinien zwrócić uwagę
na te wszystkie przejścia i pobudki, ja-
kie pchnęły oskarżoną do zbrodniczego
czynu.

Obronca opisuje następnie nędzę
oskarżonej, jej bezskuteczne starania o
pracę.

Panowie jesteście instancją od któ-
rej niema żadnego odwołania. Możemy
i powinniśmy wierzyć oskarżonym,
że mówią prawdę. Można wierzyć, że
ich nieszczęście stało się silniejsze od
nich, a skoro nie widzieli żadnego ra-
tunku, postanowili skończyć z sobą.
Malisz powiada, że żona jego nie strze-
lała. Musimy dojść do przekonania, że
było jak on mówi że tłumaczenie jej

jest zupełnie zrozumiałe. Maliszowa
wprawdzie mówi, że ona strzelała i
chce za ten czyn odpokutować.

Maliszowa kocha męża i chce wraz
z nim umrzeć.

Jeżeli on odejdzie w zaświaty, ona
zostanie sama i popełni samobójstwo.
Z całą świadomością będzie chciała
podzielić jego los. Czy Malisz, jako ko-
chający mąż mógłby wręczyć żonie re-
wolwer i kazać by strzelała? To jest
wykluczone. Nastąpiło nieumyślne za-
bójstwo i tylko nieszczęsnym zbiegiem
okoliczności ta chaotyczna strzelanina
dała tak fatalny wynik. Tu jest cały
szereg okoliczności lagodzących i pro-
szę panów o ich uwzględnienie. Proszę
abyście panowie postąpili jak sędziowie
francuscy, którzy, mimo iż w kodeksie

francuskim znajduje się kara śmierci,
nikogo na śmierć nie skazują.

Zwracam się do panów o serce dla tych
nieszczęsnych oskarżonych i abyście
doszli do przekonania, że kara doży-
wotniego więzienia jest wystarczająca.
Za chwilę panowie znajdziecie się w
tamtej sali, za chwilę będziecie mieli
władzę Boga w swem ręku, będziecie
mieli władzę życia i śmierci i ja
proszę was — nie zabierajcie im życia.

Po przemówieniu dr. Warenhaupta
przewodniczący dr. Krupiński odroczył
rozprawę do dnia dzisiejszego do godz.
9-ej rano.

Po ostatnim słowie oskarżonych,
trybunał uda się na naradę. O godz. 11
zostanie ogłoszony wyrok.

Zimowe zapasy zwierząt. Ludzie często wykradają zwierzętom ich żywność.

Zima zbliża się już szybkim kro-
kiem. Wielu myśli o niej z troską: jak
ją przebiedować, czem opalić mieszka-
nie?

Instynktownie przygotowali się już
do niej zwierzęta. Wiewiórki, szczury
wodne, chomiki, myszy polne i leśne a
nawet świstaki kończą obecnie ostat-
ni przegląd zapasów, poczynionych na
zimę. Najroztropniej postępują chomiki.
Gromadzą one zboże do kilku „spichle-
rzy”, ponieważ każdy zbiór czy to
pszenicy, czy żyta, lub jęczmienia był
„zebrany” w innym czasie. Zapasy
chomika dochodzą nieraz do 50 kg.
Wiewiórka musi dobrze pamiętać miej-
sca swych kilku schowków. Orzechy,
ziarna i korzonki składa bowiem w
dziuplach, w krzakach i pod korzeniami
drzewa. Myszy polne najchętniej
gromadzą zboże i różne nasiona, nato-
miast ich siostra leśna orzeszki, jagody
jałowcowe, glóg i żołądź. Wszyst-
ko to mieści się w magazynach po-

ziemnych, do których wiodą liczne
kręte chodniki. Świstaki, których do-
nośny gwizd ostrzegawczy tak często
słyszymy w Tatrach, mają skromne
wymagania. W ciągu lata ścinają tra-
wę, suszą ją i siano gromadzą w swych
kryjówkach.

Mniej przezorne są sarny. Dlatego
też tak często w zimie podchodzą do
ludzkich osiedli. Z zapasów zwierząt
na zimę często korzystają ludzie. Oto
w północnej Syberji tubylcy, gdy im
głód dokuczy, wyszukują schowki cho-
mików, przepelnione korzonkami. Nie
zabierają im jednak wszystkich zapa-
sów, by nie zginęły z głodu. Podobnie
ratują się przed śmiercią głodową w
czasie srożącej się zimy niektóre szcze-
pki indyjskie w północnej Ameryce. W
Mongolii tubylcy wykradają w zimie
pewnemu gatunkowi świstaków zapa-
sy suchej trawy, którą karmią wygło-
dzone owce.

Pabjanice

WYDAWNICTWO P.T.K.

Z okazji 600-lecia m. Pabjanic, pabja-
nicki oddział Polskiego T-wa Krajo-
znawczego wydał ciekawą broszurkę
p. t. „600-lecie Pabjanic”. Broszurka ta
zawiera 16 stronice druku, 5 ilustracji i
kosztuje za ledwie 20 groszy.

Papier do powyższego wydawnictwa
dostarczyła bezinteresownie pabjanicka
fabryka papieru Steinhagen i Saenger.

ODEZWA KOMITETU.

W związku z nadchodzącymi uro-
czystościami listopadowymi, które w
Pabjanicach przyjmą szczególniejszy
charakter, komitet obchodów wydał
odezwę do społeczeństwa, wzywając
wszystkich mieszkańców do utrzymania
bezwzględnie porządku na wszystkich
ulicach miasta. W szczególności należy
przygotować bezwzględnie czyste flagi,

ozdobić okna i domy, iluminować, za-
chować w porządku w posesjach i pod-
porządkować się nakazom straży oby-
watelskiej, której powierzono czuwanie
nad porządkiem w czasie uroczystości.

W SPRAWIE POŻYCZKI.

Komitet pożyczki narodowej za na-
szem pośrednictwem zwraca się do
wszystkich subskrybentów pożyczki na-
rodowej z przypomnieniem, że termin
wpłacania drugiej raty pożyczki mija
z dniem 5 listopada.

Należy pilnie przestrzegać, aby dru-
ga rata była wpłacona w terminie.
Wpłaty przyjmują wszystkie te pla-
cówki, które przyjmowały również i
subskrypcję pożyczki narodowej.

P. WOJEWODA W MIEŚCIE.

Onegdaj przybył do Pabjanic p. wo-
jewoda łódzki Hauke-Nowak, który
zwiedzał roboty publiczne, prowadzone
z Funduszu Pracy.

Panu wojewodzie towarzyszył komi-
sarz rządowy p. R. Jabłoński. Wyja-
śnień technicznych udzielali inżynierowie
miejscy.



Maurice
Chevalier

w filmie

MONSIEUR BABY

Dziś dwa poranki o godz. 12 i 2-ej.
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

CASINO



Variete-Dancing
"TABARIN"
ul. Narutowicza 20
telef.: 150-66 i 154-60
Dziś i codziennie od
5-8-ej Five z wy-
stępami artystyczn.
Konsumcja 80 gr.
Wieczorem od 8-11
MUSIC-HALL

Całkowita zmiana programu oraz
Pierwszy wielki Międzyna-
rodowy Turniej Damski
WALK ZAPAŚNICZYCH

Od godz. 11 w. KABARET-DANCING
Orkiestra zesp. muz. Weinrotha.

Manifestacja przyjaźni polsko-szwedzkiej.



Sala Filarmonii była widownią nie-
zwykle gorącej manifestacji przyjaźni
polsko-szwedzkiej. Do Łodzi przybył
wypróbowany przyjaciel Polski p. Ka-
rol Gustaw Fellenius, który uproszony
przez nowopowstałe towarzystwo pol-
sko-szwedzkie wygłosił w języku fran-
cuskim przed licznym audytoryum inte-
resującym odczyt, dokumentujący szcze-
rą przyjaźń jaka istnieje między dwo-
ma sąsiadami — Polską i Szwecją, któ-
rych nie dzieli, jak dawniej twierdzono,
lecz łączy morze:

— Przyjaźń obu naszych narodów,
wywodził prelegent, datuje się od da-
wien dawna, a szczególnie w czasach
ostatnich jest stale pogłębianą dzięki
pracy wielu najlepszych mężów i naj-
wybitniejszych jednostek z obu stron.
Prelegent zacytował wiele dzieł i podał
obszerną bibliografię dokumentującą
ten bezwzględnie słuszny pogląd. Poza
coraz mocniej zawiązujemy się węzłami
gospodarczymi Polaka i Szweda łączy
głęboki sentyment wzajemny, opierają-
cy się na bardzo wielu wspólnych ce-
chach charakteru właściwych zarówno
jednemu narodowi, jak i drugiemu. Na
tem tle, — kontynuuje p. Fellenius, na-
leżałoby sobie gorąco życzyć by do-
szło do obopólnego poznania się obu
dwu narodów, w tym względzie odegrał
by wielką rolę ruch turystyczny kiero-
wany w obie strony. Wyświetlany po
odczyt film i przezrocza dały słucha-
czom próbkę uroków tego kraju, w któ-
rym w tak dziwny i piękny sposób
wiąże się kultura i postęp Sztokholmu
z surowością krajin podbiegunowy:h.

Zakończenie odczytu, związane było
z uroczystością niezwykle wzruszającą.
Oto p. Fellenius ucałował polski sztandar
i wyrzekł wśród niezwykłego entuzjazmu
następujące słowa w języku polskim: „Całuję sztandar
pod którym naród polski ocalił kraj i
całą Europę”.

Mówcę nagrodzono burzliwymi okla-
skami i obdarzono licznymi wiązankami
kwieciami. (c)

Po odczytaniu odbył się w salonach
Kasyna Oficerskiego bankiet. Dookoła
stołu biesiadnego zgrupowali się łódz-
cy przyjaciele Szwecji. Toasty wznosili
pp.: Fellenius, Rzewski, Eklund, Wron-
ski, dr. Jochelson i Probst.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Akcja Roosevelta załamuje się...

Znaczny spadek produkcji w miesiącu wrześniu. — Ujemny bilans handlowy. — Z braku konsumpcji przemysł produkuje na skład.

Zarządzenia prez. Roosevelta, sięgające bardzo głęboko, aż do podstaw życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych, mają zarówno zaciętych przeciwników, jak i entuzjastycznych zwolenników. Gdy jedni utrzymują, że cała ta akcja zakończy się krachem, drudzy uważają, że jeżeli dotychczasowe środki jeszcze nie okazałyby się skuteczne, to należy zastosować dalsze, jeszcze radykalniejsze, a wynik ostateczny będzie niezawodnie pomyślny.

Trudno się bawić w prorocztwa i przewidywania, warto jednak poświęcić chwilę uwagi pewnym cyfrom, ilustrującym otrzymane dotąd wyniki. Jeżeli indeks ogólny całej produkcji Stanów Zjednoczonych w r. 1928 oznaczony liczbą 100, to w r. 1929 otrzymano liczbę 107.2. W roku tym więc stwierdzić wypadnie największą produkcję. Od tego jednak momentu zaczęła się ona kurczyć, osiągając w marcu r. b. poziom najniższy, wyrażony liczbą 54.1. Dalej cyfra ta zaczyna wzrastać aż do lipca, kiedy indeks produkcji oznaczony wypadnie liczbą 90.1 natomiast w sierpniu spada on do 82.9.

Indeks produkcji włókienniczej oznaczony w r. 1928 liczbą 100, a w r. 1929 nawet 107.5, zaczął się obniżać aż do marca 1933 r., kiedy wynosił tylko 71.0, poczem zaczął wzrastać, osiągając w lipcu poziom 120.6, a więc znacznie wyższy, niż w roku najlepszej koniunktury — w sierpniu jednak obniżył się do 106.5.

Wydobycie węgla kamiennego, wynoszące w r. 1928 przeciętnie 46.576 tys. ton miesięcznie, spadło w kwietniu r. b. do 20.334 tys. t. j. o 56.3 proc., poczem zaczęło wzrastać aż do sierpnia, kiedy produkcja wynosiła 54.751 tys. ton, t. j. tylko o 25.4 proc. mniej, niż w roku największej pomyślności. We wrześniu jednak wydobyto już mniej, bo tylko 31.235 tys. ton.

Produkcja żelaza osiągnęła poziom najwyższy w r. 1929, wynosząc przeciętnie 3.167 tys. ton miesięcznie, w marcu r. b. wyprodukowano zaledwie 551 tys. t. j. o 82.6 proc. mniej, poczem wytwórczość zaczęła wzrastać aż do sierpnia, wynosząc 1.863 tys. ton, t. j. o 41.2 proc. mniej od najpomyślniejszego roku, a o 238.1 proc. więcej, aniżeli w miesiącu najniższej produkcji. Skok olbrzymi, dokonany w ciągu 5 miesięcy. We wrześniu jednak otrzymano żelaza mniej, bo 1.547 tys. ton.

Produkcja stała wynosiła w r. 1929 przeciętnie miesięcznie 4.223 tys. ton, w marcu r. b. tylko 905 tys., t. j. o 78.6 proc. mniej, w lipcu r. b. osiągnęła poziom 3.255 tys., t. j. tylko o 22.9 proc. mniej od najpomyślniejszego roku, a o 259.7 proc. więcej od miesiąca najniższej produkcji. W sierpniu jednak produkcja stała obniżyła się do 2.947 tys., a we wrześniu do 2.348 tys. ton.

Cynku w r. 1929 (najpomyślniejszym) otrzymano przeciętnie 47.748 ton miesięcznie, w kwietniu r. b. 19.458 t., t. j. o 59.2 proc. mniej, w sierpniu r. b. — 30.436 ton, a więc o 36.3 proc. mniej od roku największej produkcji, we wrześniu obniżyła się ona cokolwiek, wynosząc 30.226 ton.

Najlepsze wyniki osiągnięto w zakresie wydobywania ropy. W okresie dobrej koniunktury produkcja (w roku 1929) wynosiła 83.944 tys. beczek przeciętnie miesięcznie, w lutym r. b. spadła do 61.029 tys., a w sierpniu r. b. podniosła się do 85.239 tys. beczek, przewyższając zatem najpomyślniejszy rok o 1.5 proc. Spadku dotąd nie zanotowano.

W dziedzinie handlu zagranicznego zmiany są mniej efektowne. W r. 1929 przywożono przeciętnie za 361.548 tys. dol. miesięcznie, w lutym r. b. — za 84.164 tys., w sierpniu — za 146.714

tys., t. j. odpowiednio o 76.7 proc. (w lutym) i 59.4 proc. (w sierpniu) mniej, niż w roku najpomyślniejszym. Wywóz w r. 1929 wynosił przeciętnie miesięcznie 429.757 tys. dol., w lutym r. b. — 99.424 tys. (o 76.9 proc. mniej) i w lipcu — 141.661 tys. (o 67.0 proc. mniej) przyczem w sierpniu obniżył się do 129.292 tys. dol. Wynik zatem mniej pomyślny, niż w produkcji.

Najbardziej wszakże godne uwagi jest to, że wówczas, gdy nawet w okresach najbardziej niepomyślnych (nie mówiąc o latach 1928 i 1929 najlepszej koniunktury) bilans handlowy był stale dodatni, to ostatnio jest on ujemny, a deficyt w czerwcu wynosi około 16 milj., w sierpniu — 17 milj. dol. W lipcu otrzymano małą nadwyżkę wywozu nad przywozem w sumie 643

tys. dol. Trudno w krótkim artykule omówić wszystkie dziedziny życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych w chwili obecnej. Z konieczności należało dotknąć jedynie tylko niektóre. Z przytoczonych liczb możnaby wskazać wzrost popytu, że jakkolwiek wzrost produkcji jest niewątpliwie poważny, jednak zastrzyk, który został zrobiony, jakby przestawał obecnie działać, produkcja bowiem zaczyna spadać.

Syndykat eksportu odzieży rozpoczął już swoją działalność.

W wyniku decyzji ministra przemysłu i handlu, przyznającej członkom soz. ogr. odp. „Syndykat Eksportu Odzieży z siedzibą w Łodzi”, wyłączne prawo do korzystania z dopłat wyrównawczych przy eksporcie odzieży, organizacja ta rozpoczęła z dniem 1 listopada r. b. oficjalnie swoją działalność.

Kierownictwo Syndykatu objął z ramienia Zarządu tej organizacji, pan prezes, Wacław Lachert.

Niezależnie od firm, założycieli Syndykatu, do organizacji tej zgłosili akces eksporterzy odzieży z Białegostoku i drobne firmy łódzkie w liczbie około 30, zajmujące się wywozem odzieży i figur

jące w rejestrze eksportowym Izby Przemysłowo-Handlowej. Ponieważ dalsze za pisy do rejestru teje, zostały decyzją min. przem. i handlu zamknięte na okres nieograniczony, przeto tem samem całość eksportu odzieży zostanie przejęty przez syndykat. Syndykat eksportu odzieży nosi charakter centralnego biura sprzedaży na warunkach komisowych odzieży tkananej męskiej, damskiej i dziecięcej, produkowanej przez firmy należące do spółki i ma na celu sprzedaż tej odzieży zagranicą.

Umowa syndykatoowa została zawieszona na lat trzy.

O wynagrodzenie dla nadzorczy sądowego.

W sprawie upadłości apteki J. Klupta, znajdującej się przy ul. Kątnej 54 w drugim terminie sprawdzenia wierzytelności zgłosił się adw. Jastrzębski, jako pełnomocnik żony upadłego — Karoli z Piotrkowskich Kluptowej i żądał przyjęcia do stanu biernego upadłości żony upadłego, jako wierzycielki na kwotę dol. am. 5000.— z tytułu sumy posagowej, przyczem pretensję swą żona uzasadniała intercyzą. Ponadto adw. Jastrzębski żądał przyjęcia tej sumy z przywilejem, powołując się na przepisy kodeksu cywilnego polskiego z roku 1825.

Na zebraniu pełnomocnicy wierzycieli oponowali przeciwko wnioskowi żony upadłego, jednakże ówczesny sędzia komisarz, J. Petters, przyjął tę wierzytelność z przywilejem.

Na powyższe postanowienie sędziego komisarza adwokat złożył w imieniu grupy wierzycieli zażalenie, żądając oddalenia pretensji p. Kluptowej, jako bezzasadnej i sprzecznej z art. 551 Kod. Handl. Prócz tego podniósł w zażaleniu, że w chwili wydania postanowienia kadencja sędziego handlowego Pettersa upłynęła i nie miał on już prawa decydowania.

Syndyk tymczasowy E. Hadrian i nowy sędzia komisarz Kazimierz Roman.

szak zaopiniowali zażalenie w sprawie przychylnym dla p. Kluptowej. Na rozprawie sądowej w dniu wtorkowym 11 września, reprezentowani przez 5 adwokatów popierali wniosek o oddalenie pretensji żony upadłego. Sąd uznał, że żona upadłego może korzystać z przywileju jedynie na nieruchomościach upadłego, a wobec braku nieruchomości, żądania jej są nieuzasadnione i uchylił postanowienie sędziego komisarza w przedmiocie przyjęcia wierzytelności Kluptowej. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Jan Moksa w asystencji sędziów handlowych — Jabłkowskiego i Biedar.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Belgia 124.25 (-3), Holandia 359.15 (-359.05 (-25)), Kopenhaga 123.85 (+5), Londyn 27.72 (+2), New Jork 5.71 (-2), New Jork-kabel 5.73 (-3), Paryż 34.86, Praga 26.45 (+2), Sztokholm 142.95 (+10), Szwajcaria 172.60 (-5) Włochy 46.90; w obrotach międzybankowych Berlin 212.50, W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210.50, szyling austriacki 99.60, korona czeńska 25.20, funt szterl. 27.75, dol. gotówkowy 5.79, dolar złoty 9.02 i pół, rubel złoty 4.71, rubel srebrny 1.34, bilon 0.63. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5.70.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zaznaczyła się dziś mocniejsza tendencja dla akcji metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 79.75 (-25), Lillipopy 11 (+20), Starachowice 9.40-9.75 (+50); drobna tranzakcja zawarto: Habersbusch 38.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów

procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 8 proc. Warszawy, 4 i pół proc. ziemskimi. Notowano: 4 proc. dolarowa 47.75-48.50 (-25), 5 proc. konwersyjna 49.25, 5 proc. kolejowa 44, 6 proc. dolarowa 58.13, 7 proc. stabilizacyjna 50.75-51, 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I-sza em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 44, drobne 43.75, 7 proc. ziemskie dolarowe 37, 8 proc. Warszawy 44.75-45.38-45 (-37), 8 proc. m. Łodzi 41.50-41.50 (+60), 6 proc. obligacje Warszawy 8-ma i 9-ta emisja 90 (+115); transakcje dokonane, a nienotowane: 3 proc. budowlana 38, 4 proc. inwestycyjna 103.25, 6 proc. dolarowa drobne 58.75, 4 i pół proc. Warszawy odcinki po 100 zł. 95, 5 proc. Warszawy 59, odcinki po 500 zł. 60, odcinki po 100 zł. 80, 8 proc. Częstochowy 39.60, 5 proc. renta ziemska 49-49.25 - 49.50, 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 43.50 (+50), 7 proc. śląska 47.25, 7 proc. Warszawska 48.13-48, za 8 proc. dyplomowską chciano płacić 70.

Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 3.768 ton, w tem żyta 1.802 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25-14.75, pszenica jednolita 21.50-22, zbierana 20-21, owies jednolity 13.75-14.25, owies zbierany 13-13.75, jęczmień kaszany 14.50-16, groch polny z workiem 22-24, groch Victoria z workiem 26-30, wyka 14-15, perłuszka 13-14, rzepak zimowy 39-41, rzepak zimowy 39-40, rzepak letni 39-41, sianie liniane baizs 38-39, koniuczyna czerwona surowa bez

grubej kianki 130-150, koniuczyna czerwona o czystości 97 proc. 170-190, biała surowa 80-110, biała o czyst. 97 proc. 110-130, ziemniaki jadalne 3.20-3.50, mak niebieski z workiem 55-65, mąka pszenna gat. I-szy luksusowa 36-42, mąka pszenna gat. I-szy 65 proc. 32-36, mąka pszenna gat. II-gi po luksusowej 28-32, mąka pszenna gat. III-ci po 17.25-25, mąka żytnia pyłowa gat. I-szy 24-25, siłkowna i razowa 18-19, otręby pszenne 9.50-10.50, średnie 9-9.50, żytnie 9-9.50, kuchenki 17.75-18.25, rzepakowe 14-14.50, słonecznikowe 18-18.50.

W sprawie nadzoru sądowego nad firmą „Ferdynand Kenig Spadkob. w. c. gielnia, farbiarnia, przedziałna i wykończalnia z siedzibą w Łodzi, przy ul. Pabjanickiej 49 rozważał Sąd Apelacyjny w Warszawie skargę incydentalną firmy w przedmiocie przyznania dodatkowego wynagrodzenia.

Petenci prosili sąd o uchylene dekretu nadzorczy sądowemu. Petenci prosili sąd o uchylenie dekretu nadzorczy sądowemu.

Sąd Apelacyjny wyszedł z zażalenia, że Sąd Okręgowy przyznał nadzorczy stałą pensję miesięczną, stanowiącą zaś ona wynagrodzenie tymczasowe, nie przesądziła bynajmniej dopuszczenia całości pracy nadzorczy, i, jak to jest w drodze z protokołu układu zapobiegawczego z listopada 1931 r., pełnomocnicy wierzycieli proponowali dodatkowe wynagrodzenie nadzorczy w sumie 10.000 zł., poza przyznaną pensją, a pełnomocnik nadzorowanej firmy pozostawił kwestję tego wynagrodzenia do uznania Sądu.

Sąd skargę incydentalną firmy „Spadkob. w. c. gielnia, farbiarnia, przedziałna i wykończalnia z siedzibą w Łodzi, przy ul. Pabjanickiej 49 rozważał Sąd Apelacyjny w Warszawie skargę incydentalną firmy w przedmiocie przyznania dodatkowego wynagrodzenia.

Sport

Kalendarzyk sportowy na niedzielę

Na dzień dzisiejszy kalendarzyk sportowy nie przewiduje imprez sportowych, natomiast w dniu jutrzejszym tj. w niedzielę odbędą się imprezy następujące:

Piłka nożna. Boisko Widzewa, godz. 11-a mecz puhar ŁOZPN-u: ŁTSG. — Strzelecki Klub Sportowy. Poza tem na prowincji mecze o mistrz. kl. B. mecze towarzyskie.

Zapaśnictwo. W lokalu Wimy przy ul. Rokicińskiej — mecz zapaśniczy o mistrzostwo okręgu: Wima — Unja. Po czątek o godz. 11-ej.

Gry sportowe. W Łodzi dalsze spotkania o mistrzostwo.

Nemzeti—Warta 8:8.

Pierwszy występ pięściarzy węgierskich w Polsce.

Wczorajszy występ bokserów węgierskich w Poznaniu wzbudził tak wielkie zainteresowanie, że już na godzinę przed zawodami sala była wypełniona do ostatniego miejsca.

Węgrzy zaprezentowali się b. korzystnie, demonstrując boks na wysokim poziomie.

Zaszczytny wynik 8:8, który udało się nadwyraz ambitnie walczącym pięściarzom Warty uzyskać, nie jest mierzalnym właściwym, gdyż Ernek w walce z Kajnarom został uznany przez sędziów za pokonanego. Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej Enekes II pokonał na punkty Sadržaniaka (Warta).

W wadze koguciej Rogalski (Warta) zwyciężył na punkty Kublynego.

W wadze piórkowej Kajnar (Warta) pokonał Enekesa I (na punkty).

W wadze lekkiej Frigyes zwyciężył Lipińskiego.

W wadze półśredniej Andorfer — Wolniakowski.

W wadze średniej, Malchrzycki zwyciężył na punkty Fekete.

W wadze półciężkiej Simo pokonał Karpińskiego i w wadze ciężkiej Piat wygrał w III rundzie przez techniczne k. o. z Gyertym.

We wtorek węgry walczą w Łodzi, zaś przedtem w niedzielę ze Skodą w Warszawie.

Oslabiony skład

L. K. S-u na mecz z Pogonią

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Lwowa zespół ligowy ŁKS-u w celu rozegrania ostatniego meczu ligowego w roku bieżącym z tamtejszą Pogonią. Jak się dowiadujemy ŁKS. wyjeżdża w składzie zmienionym, gdyż zamiast Króla, który wyjechał z hokeistami Legji do Pragi, zagra obiecujący piłkarz trzeciej drużyny Jeżak. Skład ŁKS-u jest następujący: Piasecki, Karasiak, Fliegel, Pegza II, Welnic, Jaićzyk, Jeżak, Sowiak, Tadeusiewicz, Miller i Koprówic.

Dwa mecze Widzewa z Robotn. Kl. Sportowym Zagłębie

W robotniczych piłkarskich mistrzostwach Polski, rozgrywki w grupie północnej zostały już ukończone, przy czym pierwsze miejsce, dzięki lepszemu stosunkowi bramek zdobył Widzew przed warszawską Skrą i gdańskim Langfuhrem.

Obecnie pozostały Widzewowi do rozegrania dwa mecze finałowe z mistrzem Polski południowej R. K. S. Zagłębie.

Dane statystyczne

o bokserach węgierskich walczących w Polsce

W skład drużyny węgierskiej, która bawi w Polsce i we wtorek walczyć będzie w Łodzi wchodzi:

Waga musza: Enekes II — 80 walk, 50 wygranych, 10 remisów, 20 porażek.

Waga kog.: Kubinyi, 274 walki, 245 zwycięstw (110 przez k. o.) 17 remisów, 12 porażek. Startował na naolim piadzie w Los Angeles.

Waga piórkowa: Enekes I mistrz świata i — olimpiady. 260 walk, 240 zwycięstw, 9 remisów, 11 porażek.

Waga lekka: Figyes 113 walk, 80 zwycięstw, 18 remisów, 15 porażek.

Waga półśrednia: Anderfer 152 walk, 102 wygrane, 27 remisów, 23 przegrane.

Waga średnia: Fekete — 107 walk, 92 zwycięstwa, 15 porażek.

Waga półciężka: Sime — 148 walk, 110 zwycięstw, 17 remis., 21 porażek.

Waga ciężka: Gyorffy — 115 walk, 92 zwycięstwa, 7 remisów, 16 porażek.

Tomaszów-Mazowiecki

W TOMASZOWIE ZAKWATEROWANE ZOSTAŁO WOJSKO.

Pan komisarz Rychlicki zaraz po objęciu urzędowania w tutejszym magistracie zainteresował się żywo nie tylko stanem finansowym powierzonej mu instytucji, ale poziomem życia gospodarczego miasta i jej mieszkańcóm.

Wynik badań był bardzo smutny, gdyż prawie 60 proc. ludności naszego miasta wskutek długotrwałego kryzysu zupełnie zubożała.

Znalezienie punktu wyjścia z tak poważnej sytuacji przy ogólnej koniunkturze nie należała do rzeczy zbyt łatwych. Koncepcje istnieć mogły, ale gorzej byłoby z ich realizowaniem.

Pierwszym i najpoważniejszym planem p. komisarza Rychlickiego było rozkwatowanie w naszym mieście większej formacji wojskowej, a co z tem ściśle się wiąże, wybudowanie koszar wojskowych.

Przeprowadzenie sprawy tej kosztowało wiele pracy i energii. A co najważniejsze, że wysiłki te uwieńczone zostały powodzeniem. Tomaszów bezapelacyjnie posiadać będzie wojsko, dla którego wybudowane będą koszary już w przyszłym roku.

Jak się dowiadujemy sprawą tą mocno poparł w ministerstwie pan wojewoda łódzki Hauke-Nowak oraz dowódca OK. IV gen. Małachowski.

W związku z tą sprawą bawiła w dniu 31 października w Tomaszowie

ministerjalna komisja wojskowa w składzie wyższych osobistości wojskowych oraz dowódcy pułku, który będzie w naszym mieście zakwaterowany.

Komisja ta badała dwa projektowane przez miasto tereny pod budowę koszar. Ostateczny wybór padł na terenie, położone przy szosie Piotrkowskiej. Najprawdopodobniej część lasu zostanie wycięta.

W związku z tem władze wojskowe przystąpią do budowy koszar już na wiosnę 1934 r.

ARESztOWANIE AWANTURNIKA.

W dniu onegdajszym wieczorem podszedł do Anastazego Kołaczkowskiego (ul. Wodna 30), znajdującego się w piwiarni Kryzego przy Placu Kościuszki 11, znany awanturnik Wodzowski i zażądał od niego w formie aroganckiej pieniędzy na wódkę.

Kołaczkowski stanowczo odmówił żądaniu, na co Wodzowski zareagował kopniębem i ponadto przjął postawę groźną, zamierzając rzucić się na Kołaczkowskiego.

Ten ostatni w obronie własnej dobył nagle z kieszeni rewolweru i zagroził napastnikowi użyciem broni w razie, gdy nie opuści lokalu.

Kołaczkowski o zajęciu tem powiadomił policję, która awanturnika aresztowała i oddała do dyspozycji tutejszego sądu grodzkiego.

SOK CZOSNKU
Między cierpieniach pilne
BROZURA BEZPŁATNIE
APTEKA MAZOWIECKA
Warszawa, Mazowiecka 10.
Brozury i informacji w Łodzi
udziela apteka BOJARSKI i SCHATZ
ul. Przelazd 19.

Z muzyki.

Występ Gaspára Cassado

Wiolonczelista Cassado należy bezsprzecznie do najznakomitszych wirtuozów swego instrumentu. Z bogactwa środków odtwórczych, jakimi Cassado rozporządza na pierwszy plan wysuwa się przepiękny i wielki ton oraz wybitna umiejętność stosowania go we frazie, której szlachetność brzmienia i wykończenie stoją na najwyższym szczeblu doskonałości.

Nieskazitelne pod względem stylu było wykonanie koncertu Boccheriniego i suity c-dur Bacha. Bogactwo kantyleny i głębokie wycucie przebiegało w oddaniu „Phantasiestuecke“ Schumanna.

W szeregu drobnych utworów Korsakowa, Granadosa i Poppersa, zwłaszcza zaś w znakomitej przeróbce „Menueta“ Paderewskiego zabłysnął Cassado świetnie, do najdrobniejszych szczegółów wyczyszczonego technika.

W sposób mistrzowski towarzyszył na fortepianie dr. Edward Steinberger.

L. P.

Wybory w powiecie do 198 gromad wiejskich.

W dniu dzisiejszym, zgodnie z zarządzeniem władz starościńskich na terenie całego powiatu łódzkiego odbędą się wybory do 198 gromad.

Poszczególne gromady wybiera w zależności od liczby ludności — 12 do 30 kandydatów na radnych.

Uprawnieni do udziału w wyborach są ci obywatele, którzy w dniu dzisiejszym kończą 30 lat życia oraz zamieszkują najmniej od roku na terenie danej wsi (gromady).

Głosowanie odbywa się jawnie i tajnie. Jawnie głosujący zgłasza ustnie lub na piśmie 1/4 liczby kandydatów wybieranych. Przy głosowaniu tajnym kandydatów zgłasza wyborca na kartce. — Otrzymujący największą liczbę głosów, uznany zostaje za wybranego do rady gromadzkiej.

Nasz reporter zanotował.

Na przechodzącym przez jezdnię przy ulicy Narutowicza obok domu Nr. 36, Karola Grundwolda, nieustającego narazie miejsca zamieszkania, nastąpił wózek, prowadzony przez Wawrzyńca Stasiaka (Wólczajska 47). Grundwald uległ ogólnemu obrażeniu ciała.

Lekarz pogotowia udzielił pomocy poszkodowanemu, pozostawiając go na miejscu.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w fabryce swetrów, należącej do Chaima Sztorna przy ulicy Kijńskiej Nr. 16 od iskry z transformatora wybuchł pożar. Leżące w pobliżu nagromadzone swetry, zajęły się.

Straż ogniowa op kilkunastominutowej akcji pożar ugasiła.

Straty, spowodowane pożarem, są dość znaczne.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 22 zasnął nagle 46-letni Abram Wajnbaum, technik dentystryczny.

Lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon, wskutek aneurizmu serca, pozostawiając zwłoki na miejscu pod opieką rodziny.

W dniu wczorajszym lokatorzy domu przy ulicy Brzezińskiej Nr. 10 znaleźli w klatce schodowej zawiniątko, w którym było dziecko pięciomiesięczne, liczące około 5 tygodni.

Dziecko policja, przesała do żłobka miejskiego przy ul. Tramwajowej, zaś za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

Czesław Hofman (Banokwa 27), zameldował policji, iż nieznanymi sprawcy skradli mu z mieszkania garderobę, łącznej wartości 350 zł.

Israel Frajlich (Pomorska 46), doniósł policji, iż z mieszkania jego skradziono garderobę, przedstawiającą wartość 450 zł.

Z „MŁODEGO W.I.Z.O.“
W sobotę, dnia 4-go b. m., o godz. 5-ej po południu w lokalu własnym przy ulicy Sienkiewicza Nr. 26 p. d-rowsa Braude wygłosił sprawozdanie z konferencji „W.I.Z.O.“ w Pradze.

Wynik walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym, w godzinach rannych, obracano dolarami po kursie 5.78 w placeniu i 5.80 w żądaniu. Bank Polacy płacił 5.72. Wobec niedostatecznej zapasów materiału i stosunkowo dużego wyrobienia kurs dolara podniósł się w ciągu dnia początkowo do 5.80 w placeniu i 5.82 w żądaniu, a następnie do 5.82 w placeniu i 5.85 w żądaniu przy utrzymywanej.

Wobec małego braku zafiarowania dolarów. Oficjalny kurs czeków kabl 5.73 (2 grosze taniej, aniżeli wczoraj).

Europejskie waluty wykazały jednolitą tendencję utrzymaną przy kursie 27.70 w placeniu i 27.75 w żądaniu. Marka niemiecka 210 w placeniu i 210 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172.75 w placeniu i 172.75 w żądaniu, austriacki 99,5 w placeniu i 100 w żądaniu.

Wobec małego braku dostatecznej ilości walut niemieckich.

Wobec wykazano silniejszą tendencję wzrostową w placeniu i 27.75 w żądaniu. Marka niemiecka 210 w placeniu i 210 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172.75 w placeniu i 172.75 w żądaniu, austriacki 99,5 w placeniu i 100 w żądaniu.

Wobec małego braku dostatecznej ilości walut niemieckich.

Wobec wykazano silniejszą tendencję wzrostową w placeniu i 27.75 w żądaniu. Marka niemiecka 210 w placeniu i 210 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172.75 w placeniu i 172.75 w żądaniu, austriacki 99,5 w placeniu i 100 w żądaniu.

Wobec małego braku dostatecznej ilości walut niemieckich.

Wobec wykazano silniejszą tendencję wzrostową w placeniu i 27.75 w żądaniu. Marka niemiecka 210 w placeniu i 210 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172.75 w placeniu i 172.75 w żądaniu, austriacki 99,5 w placeniu i 100 w żądaniu.

Wobec małego braku dostatecznej ilości walut niemieckich.

Wobec wykazano silniejszą tendencję wzrostową w placeniu i 27.75 w żądaniu. Marka niemiecka 210 w placeniu i 210 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172.75 w placeniu i 172.75 w żądaniu, austriacki 99,5 w placeniu i 100 w żądaniu.

Wobec małego braku dostatecznej ilości walut niemieckich.

Wobec wykazano silniejszą tendencję wzrostową w placeniu i 27.75 w żądaniu. Marka niemiecka 210 w placeniu i 210 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172.75 w placeniu i 172.75 w żądaniu, austriacki 99,5 w placeniu i 100 w żądaniu.

Wobec małego braku dostatecznej ilości walut niemieckich.

Wobec wykazano silniejszą tendencję wzrostową w placeniu i 27.75 w żądaniu. Marka niemiecka 210 w placeniu i 210 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172.75 w placeniu i 172.75 w żądaniu, austriacki 99,5 w placeniu i 100 w żądaniu.

Wobec małego braku dostatecznej ilości walut niemieckich.

Wobec wykazano silniejszą tendencję wzrostową w placeniu i 27.75 w żądaniu. Marka niemiecka 210 w placeniu i 210 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172.75 w placeniu i 172.75 w żądaniu, austriacki 99,5 w placeniu i 100 w żądaniu.

Wobec małego braku dostatecznej ilości walut niemieckich.

Wobec wykazano silniejszą tendencję wzrostową w placeniu i 27.75 w żądaniu. Marka niemiecka 210 w placeniu i 210 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172.75 w placeniu i 172.75 w żądaniu, austriacki 99,5 w placeniu i 100 w żądaniu.

Wobec małego braku dostatecznej ilości walut niemieckich.

Wobec wykazano silniejszą tendencję wzrostową w placeniu i 27.75 w żądaniu. Marka niemiecka 210 w placeniu i 210 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172.75 w placeniu i 172.75 w żądaniu, austriacki 99,5 w placeniu i 100 w żądaniu.

Wobec małego braku dostatecznej ilości walut niemieckich.

Wobec wykazano silniejszą tendencję wzrostową w placeniu i 27.75 w żądaniu. Marka niemiecka 210 w placeniu i 210 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172.75 w placeniu i 172.75 w żądaniu, austriacki 99,5 w placeniu i 100 w żądaniu.

Wobec małego braku dostatecznej ilości walut niemieckich.

Wobec wykazano silniejszą tendencję wzrostową w placeniu i 27.75 w żądaniu. Marka niemiecka 210 w placeniu i 210 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 172.75 w placeniu i 172.75 w żądaniu, austriacki 99,5 w placeniu i 100 w żądaniu.

Ostateczny termin wpłacania II raty Pożyczki Narodowej upływa w poniedziałek 6 b.m.

Teatr Komików

Aleja 1-go Maja 2.

Dzisiaj i dni następnych przebojowa rewja w 20-tu obrazach p. t.

z udziałem pierwszorzędnych sił scen stołecznych oraz występy gościnne światowej sławy królowej żelaza w nowych eksperymentach

MARTY FARRY

Ceny miejsc od 50 gr.

Początek w dni powszednie o godz. 8-10, w soboty i niedziele o 6-8-10

Uwaga STUDENCI!!!

AKADEMICKIE BIURO INFORMACYJNE, POMORSKA 40
przyjmuje jeszcze w dniu DZISIEJSZYM zapisy do dzisiejszej grupy kolejowej DO PARYŻA.
Cena biletu (z ulgami P. K. P.) zł. 90. Dalsze grupy wyjeżdżają co środę i sobotę (8.11, 11, 15 i t. d.).

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczościowych
Cegielniana 15
TELEF. 14907.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9-1

Dr. med.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5-6 pp.

Urządzenia biurowe
po cenach niższych



Biurka amerykańskie żaluzjowe. — Biurka płaskie. Stoly. — Stoliki do maszyn do pisania. — Szafy biurowe do segregatorów i skoroszytów. — Szafki aktowe. — Kartoteki. — Fotele.

A. J. OSTROWSKI
PIOTRKOWSKA 55, TELEFONY: 133-30 i 203-54

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORYGINALNE



PREZERWATYWY

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Lokale

MIESZKANIA bez odstępnego, pokój umeblowany od zł. 20.—, lokale wspaniałego rodzaju, domy, wille, place, podarkarbi poleca biuro „Lokal”, Piotrkowska 108, tel. 248-97.

SOLIDNEMU panu wynajme pokój frontowy umeblowany, wejście z korytarza, Kilińskiego 93 (róg Przejazdu), miesz. 18.

LADNY pokój do wynajęcia, wejście z klatki schodowej II piętro poprzeczna na oficyna, 11go Listopada Nr. 20 m. 26. —

POKOJ umeblowany, telefon, oddzielne wejście, do wynajęcia, Andrzejki m. 16. (róg Żeromskiego).

Z KLATKI schodowej umeblowany pokój, telefon, z wszelkimi wygodami oddaje, Kilińskiego 55, 1 p. f. m. 55.

NALEŻY ZAOPATRZYĆ OKNA NA ZIMĘ! TAŚMA PAPIEROWA — PODGUMOWANA do uszczelniania okien do nabywania w Składzie Materj. Piśmieni. A. J. OSTROWSKI S-cy, Łódź, Piotrkowska 55.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBOWA i gabinet dentystyczny

LEKARZA DENTYSTY
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór:

MOTOPIRIN-MOTOR



PRZECIW GRYPIE, KATAROM, BÓLOM REUMATYCZNYM.

Dr.
St. Marynowski
Specjalista w chorobach kobiecych, wznowił przyjęcia chorych.
ul. 11-go Listopada 30
godz. 5-7.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ w pierwszorzędnym zakładzie
BERNARDI
Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5

Do akt Nr. Km. 956/33 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XX-go zamieszkały w Łodzi, ul. Piotrkowska 236 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 listopada 1933 r. o godz. 12-iej we wsi Stare Rokicie, gm. Bruss, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasy ogniotrwałej i parowozu wazkotorowego f. „Kopla” oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 17 października 1933 r.
Komornik: (—) W. TRZEBIATOWSKI.

ZAKŁAD leczniczo-wychowawczy — dla — dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju
Dr. med. W. Spektorowej
Pabjanicka 55 tel. 188-03

GABINET CHIRURGICZNY D-RA MED.
A. Foksańskiego
Piotrkowska 101 tel. 210-76
przyjmuje od 1-2 i od 5-7 po poł. Operacje, opatrunki, kwarce, diatermia i t. p.
CENY LECZNICOWE.

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD sportowy „kabriolet” w pierwszorzędnym stanie okazynie do sprzedania, Piotrkowska 152 u dozorczy.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cechach fabrycznych, wyzmaczki poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Dr. MED.
B. WINDZBERG
Choroby chirurgiczne i kobiece
Gdańska 61
Tel. 123-48.
przyjmuje od 1-3 i od 5-8

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedzielę i święta od 10-12.

Skład MEBLI i zakład TAPICERSKI
S. BIMKE
obecnie
PIOTRKOWSKA 105, tel. 136-27, poleca modne meble, tapczany, krzesła i t. p. w wielkim wyborze. Dogodne warunki.

Dr. MED.
DYNIN
Choroby uszu, nosa, gardła i krtań przyjmuje obecnie
Piotrkowska 64 tel. 102-62
godziny przyjęć od 5 do 7 pp.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
godz. przyjęć od 9-11 i od 3-4 po poł.
Stenkiewiczka 34
telefon. 146-10

SAMOCHÓD, Chrysler 70, prawie nowy, okazynie do sprzedania. Dzwonić 114-45 9-12 zrana i 3-5 pp.

SETER irlandzki, pies 4-o miesięczny, czystej rasy do sprzedania, Wólczńska 188, tel. 136-10.

OKAZJA. Jasno dębowy masywny pokój sypialny firmy Raitta w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć można w poniedziałek od 3 do 6-iej Aleja Kościuski 29 m. 18.

OKAZYJNIE fortepian „Schrödera” do sprzedania, Zawadzka 35, m. 6, tel. 144-46.

MOTOCYKL z doczepką w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 152 u dozorczy. 5 1932 r.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedzielę i święta od 8-2.

Institut de Beauté
M-me B. KRYSZEK
ZOSTAŁ PRZENIESIONY na ul. Traugutta 12
front I p., tel. 122-80. 30-2

Dr. Franciszek Niemczycki
ul. JERZEGO 5-7
(gabinet dla zwierząt pokojowych)
przyjmuje codziennie 15-18, niedziele 10-18.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią front III p., 3 pokoje z kuchnią oficy. Wiadomość na miejscu. Zawadzka 44.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z całodziennym utrzymaniem, centrum. Telefon, wygody, Traugutta 14 m. 5.

3 POKOJE z wszelkimi wygodami oddam w procento do pożyczycieli 4 tysiące. Wiadomość Kościuski 41, Dozorca.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego w śródmieściu nie wyżej drugiego piętra z używalnością telefonu ewentualnie z obiadami. Oferty sub: „Natchmiast” do administracji „Republiki”.

POSZUKUJE pokoju dużego bez mebli w czystym domu. Oferty z podaniem ceny sub: „C. A.”

Nauka i wychowanie

MAGISTER, wykwalifikowany pedagog, udziela lekcji. Specjalność: polski, matematyka. Dorosłym metodom skróconą. Telefon: 232-93. Kilińskiego 7, m. 25.

INŻYNIER-kobieta z dyplomem Politechniki Lwowskiej udziela lekcji matematyki, fizyki i geometrii wykresowej w zakresie 8 klas gimnazjum i szkoły wyższej. Zgłoszenia: Piotrkowska 62 m. 47.

UDZIELAM lekcji i korepetycji przygotowując do egzaminów. Szkiełko, stępy zapewnione. Cena przystępna. Oferty do administracji „Republiki” sub: „Odpowiedzialna”

Rozmaite

MASZYNISTKA przyjmuje prace wykonywanie do domu oraz rysunki techniczne. Ceny niskie. Radwańska 24, m. 10, tel. 101-11.

INKASENTA, dysponującego kasą Nr. 4348 zł. 196 pl. 20.12. Nr. 4347 zł. 250 pl. 30.1 z podpisem Markus Eisenberg gdyż zostały mi wyłudzone. Markus Eisenberg, Lwów, ul. Jakoba Hermana 10.

DORIN DAWID, Żeromskiego 54, przyjął kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na Zł. 10.— Nr. 80258 z dn. 14.10.1932 r.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14 Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24. referaty: 127-24. i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia: — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumera „Republiki”
w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubne ogłoszenia tej samej treści: zmiana treści ogłoszenia nie upoważnia do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego druku i przed niezwołaniem do sądu. Zmiana treści ogłoszenia tej samej treści: zmiana treści ogłoszenia nie upoważnia do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.